

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 34.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 11 lutego 1928 r.

Rok XXII.

Kalendarzyk wieców Chrześcij. Demokracji w okręgu bydgoskim.

W dniu 11 lutego (sobota) o godzinie 5 wieczorem odbędą się wiece: w Osieku, Nakle i Mroczu.

W dniu 12 lutego (niedziela) po nabożeństwie odbędą się wiece: w Makowarsku, Koronowie, Rogowie, Gąsawie, Żnieniu, Janówcu i Wyrzysku.

W dniu 18 lutego (sobota) o godzinie 5 wieczorem odbędą się wiece: w Kcyni, Rynarzewie, Łabiszynie i Szubinie.

W dniu 19 lutego (niedziela) odbędzie się wiec w Inowrocławiu o godz. 4 po południu; w tym samym dniu (19 bm.) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece: w Strzelnie, Barcinie i Kruszwicy.

W dniu 26 lutego (niedziela) zaraz po nabożeństwie odbędą się wiece: w Fordonie, Solcu Kujawskim, Wierzbuchinie, Ostromecku i Ślesinie.

W dniu 3 marca (sobota) odbędzie się wiec w Brzozie i Trzemiętowie o godz. 6 wieczorem.

Wielki wiec Chrześcijańskiej Demokracji w BYDGOSZCZY odbędzie się 21. lutego (wtorek) o godz. 6 w Ognisku).

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji będzie wysyłało na wszystkie te wyżej zapowiedziane wiece referentów politycznych. Na WIELKI WIEC w BYDGOSZCZY zjadą z odpowiedzialni referatami politycznymi i zwołowi działacze Ghadecji z Warszawy.

Zarząd okręgowy Chrześc. Dem.

Zapowiedziane na 11 względnie 12 bm. wiece w Łobżenicy, i Wtelnie się nie odbędą; odłożono je na później.

Ruch przedwyborczy.

Burdy na wiecach przedwyborczych.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) W sali kina „Grand” odbył się wczoraj wieczorem ogólny wiec żydowskiego bloku narodowego. Na wiec ten przybyli zwolennicy bloku mniejszości narodowej i przypuścili szturm do zebranych. Powstała bójka. Policja wkroczyła na wiec i 50 najhałaśliwszych opozycjonistów wprowadziła z sali. Z pośród nich 10 stawiających opór aresztowano. Niemniej burzliwym był wiec w lokalu niezależnych socjalistów. Wśród wiecowników znalazła się grupa komunistów, która usiłowała doprowadzić do burdy. Przeszkodziła temu policja, na której widok komuniści salwowali się ucieczką.

„Volksbund” na Śląsku terroryzuje polskich wyborców.

(z) Katowice, 10. 2. (tel. wł.) Agitacja niemiecka przybiera na Śląsku skandaliczną wprost formę. Na robotników polskich, zatrudnionych w kopalniach Śląska niemieckiego, wywiera się presję, grożąc wydalaniem z pracy, jeżeli przy nadchodzących wyborach nie będą głosowali na listy niemieckie. Agitację tę popiera „Volksbund”, którego członkami są urzędnicy i dyrektorzy kopalni — Niemcy. Z racji swego stanowiska starają się oni nakłonić robotników polskich do głosowania na listy niemieckie.

Gdańsk pragnie zatrzymać warsztaty kolejowe.

Obawa przed przeniesieniem ich do Bydgoszczy.

Gdańsk, 9. 2. (AW.) Centrum złożyło interpelację w senacie w związku z zamiarem władz polskich zlikwidowania warsztatów kolejowych i telegraficznych w Gdańsku i przeniesienia ich do

Bydgoszczy. Centrum domaga się od senatu, by zapobiegł zlikwidowaniu warsztatów celem nie dopuszczenia do większego bezrobocia.

Burza na Bałtyku.

Statek „Maria Teresa” osiadł na mieliźnie.

Burza, panująca obecnie na Bałtyku, przedstawia dla żeglugi poważne niebezpieczeństwo. Siła wiatru w dalszym ciągu wynosi 9—10 metrów na sekundę. Gdańska i gdyńska stacje meteorologiczne rozsyłają ustawicznie sygnały ostrzegawcze, tembardziej, że spodziewany jest wzrost siły wiatru do 11 metrów.

W czwartek przed południem na wysokości Łeby statek włoski „Maria Te-

resa” z ładunkiem rudy z Hiszpanji do Gdańska osiadł na mieliźnie. Na alarm przybyły dwie lichtugi, wobec silnej burzy jednak nie mogły statku wyciągnąć.

Zatonął kuter rybacki.

W pobliżu Helu kpt. statku gdańskiego „Delbrück”, Schmidt uratował wczoraj dwóch rybaków niemieckich. Kuter rybacki „Kolberg 41” zatonął.

Trzech rzekomych księży za kratami.

Ofiary swoje hypnotyzowali. — Dalsze szczegóły śledztwa.

Ostatnio donosiliśmy o aresztowaniu trzech oszustów w Warszawie, podających się za księży rzymsko-katolickich. Opryskami tymi okazali się niejacy Bolesław Matejuk (alias de Rosset, „członek zakonu włoskiego Salezjanów”, niedoszły referent w Bydgoszczy), Piotr Stankowski, który, kupując w firmie „Jan Nałęcz” w Warszawie futro damskie (na kredyt oczywiście!) doprowadził do zdemaskowania bandy, oraz b. przodownik policji Tomasz Zadębski („ks.” Ursus Zaruski”) Śledztwo ujawniło następujące szczegóły „działalności” rzekomych księży:

Aferzyści, używając sukni duchownej, grasowali po całym kraju, odprawiając na bożeństwa i spełniając wszystkie usługi kościelne, jak np. chrzest, chowanie zmarłych, udzielanie ślubów itp. Matejuk był do tego stopnia bezczelny, że powróciwszy z wyprawy do Włoch, zgłosił się do Kurji arcybiskupiej w Warszawie i zareklamował się jako ksiądz de Rosset. Odprawiał nabożeństwa w kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze i w kościołach parafjalnych na prowincji w pobliżu stolicy.

Fałszywi księża owi sprzedawali za gotówkę cenne przedmioty, nabywane za weksle, które żyrowali jeden za drugiego, chociaż żaden zobowiązań swych nie pokrywał. Dotychczas już zgłosiło się do policji kilkadziesiąt osób poszkodowanych, ostatnio p. Mieczysław Spaliński, właściciel sklepu jubilerskiego.

Spaliński zeznaje, iż rzekomy ks. Wiśniewski zażyczył go poprosu i pod tym wpływem nigdy nikomu nie dając na weksle, jemu oddałby cały sklep.

Podróż ks. kardynała Hlonda.

Kolonja, 9. 2. (Pat.) Jadąc z Würzburgu ks. kardynał Hlond przybył dziś do Aschaffenburga, gdzie go powitał zastępca konsula generalnego Rzplitej w Kolonji p. Liczbiński. Ks. kard. Hlond udał się jako gość OO. Salezjanów do Marienburga, Hausenburga i Helenburga, a w sobotę przybędzie do Kolonji.

Spostrzeżenie jubitera potwierdzają współwinną „ks.” de Rosset i „ks.” Zaruski, którzy opowiadają, iż niejednokrotnie korzystali z usług Wiśniewskiego Stankowskiego, który miał złą siłę w oczach; hypnotyzował wszystkich, od których chciał coś wyludzić. Szczegół ten rzucił światło na działalność oszustów, którzy w ten sposób mogli dokonać największych zbrodni.

Pozatem do policji zgłosił się niejaki Jan Łożyński, który oświadczył, iż rzekomy ks. Zaruski, którego znał jako przodownika policji Zadębskiego w Augustowie pozostawił u niego 2 paczki: jedna zawierała ornat i stulę, a druga książki religijne i inne rzeczy.

Afera b. kleryka Matejuka, de Rosseta, b. żandarma Zaruskiego-Zadębskiego i „księdza” Wiśniewskiego-Stankowskiego, wzbudziła olbrzymią sensację nie tylko w Polsce lecz i zagranicą, przede wszystkim we Włoszech.

Kalendarzyk wieców i zebrzań Polskiego Bloku Katolickiego (Piasć i Ch. D.) w okręgu grudziądzkim.

Dusocin. W piątek dnia 10 bm. o godz. 6 po poł.

Mokre. W piątek dnia 10 o godz. 2.

Plaski. W sobotę dnia 11 o godz. 5 po południu.

Rogoźno. W niedzielę dnia 12 zaraz po nabożeństwie.

Szembruk. W niedzielę, dnia 12 wiecz. o godz. 5.

Szynwałd. W poniedziałek 13 bm. o godz. 2 po południu.

Zawadzka Wola. W poniedziałek 13 bm. o godz. 5 po południu.

Goczalki. We wtorek 14 bm. o godz. 2 po południu.

Leśniewo. We wtorek 14 bm. o godz. 5 po południu.

Rząd powinien zachować przy wyborach czyste ręce!

Zasady tej nie chciał uznać Sejm śląski.

(z) Katowice, 10. 2. (tel. wł.) Na posiedzeniu sejmu śląskiego w dniu wczorajszym klub Ch. D. postawił nagły wniosek, domagający się, aby sejm śląski uchwalił wezwać wojewodę śląskiego po:

1) aby sam zaniechał udziału w kampanji wyborczej i w myśl obowiązujących ustaw zachował bezwzględna neutralność, a przede wszystkim nie wywierał nacisku na podwładnych sobie urzędników.

2) by podwładnym urzędnikom zabronił nadużywania urzędów i charakteru swego do agitacji wyborczej,

3) by wytoczył dochodzenia dyscyplinarne tym urzędnikom, którzy nadużywają swęj władzy do agitacji wyborczej. Wniosek ten upadł.

Aresztowanie niemieckiego kandydata.

(z) Katowice, 10. 2. tel. wł. Z polecenia władz prokuratorskich został aresztowany b. kierownik ogólnego związku Kas Chorych na woj. śląskie, Firszke, który figuruje wśród czołowych nazwisk kandydatów niemieckich do sejmu.

Członkowie komisji wyborczych otrzymają djety.

Warszawa, 10. 2. tel. wł. Minister spraw wewnętrznych, generał Składkowski, w porozumieniu z ministerstwem skarbu, zarządził, aby członkowie okręgowych i obwodowych komisji wyborczych, tudzież przewodniczący, otrzymali pełne djety dzienne za dni rzeczywistej pracy, o ileby ponieśli uszczerbek w swoim urzędowaniu. Jeżeli zaś mieszkają poza miejscem urzędowania, należy im się także zwrot kosztów podróży wedle norm ustalonych dla funkcjonariuszy państwowych. Członkowie okręgowej komisji otrzymają djety i kosza podróży według 6 stopnia służbowego. Członkowie komisji obwodowych według 7 stopnia.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Dziś odbędzie się tu rzadki jubileusz półwiekowej pracy korektorskiej w „Kurjerze Warszawskim” p. Andrzeja Stoński, członka Syndykatu Dziennikarskiego.

Votum zaufania dla rządu Poincarego.

Paryż, 9. 2. (Pat.) Izba uchwaliła 370 głosami przeciwko 131 votum zaufania dla rządu.

Następnie izba uchwaliła porządek dzienny, zaproponowany przez deputowanego Morela, stwierdzając, iż izba przekonana jest o konieczności dalszego prowadzenia polityki uzdrowienia pieniędzy i odbudowy finansów, oraz uważając za główny obowiązek utrzymanie równowagi budżetowej i stopniowe zmniejszanie się długów, wyraża rządowi votum zaufania.

Belgia - Polska.

Bruksela, 9. 2. (Pat.) Prasa dziennie zamieszcza opis uroczystości przyjęcia posła Rzplitej Filipowicza do tutejszego cercle gaulois i odbytego z tej racji śniadania, w którym wzięły udział sfery polityczne i finansowe. Prezes klubu Fays wygłosił przemówienie, poświęcone stosunkom polsko-belgijskim, w którym wyjaśnił przyczyny żywej sympatii społeczeństwa belgijskiego do Polski. W odpowiedzi swojej, poseł Filipowicz podkreślił podobieństwo losów Polski i Belgii, przypominając udział oficerów polskich w formowaniu armii belgijskiej oraz dodatnie dla Belgii następstwa powstania polskiego z r. 1830, które unieruchomiły armję rosyjską, gotową do marszu przeciwko rewolucji belgijskiej.

Kronika telegraficzna.

Ustawa o spółkach z ogr. odp.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Opracowany został projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, który ma wejść w życie jako rozporządzenie Pana Prezydenta. Zastąpi on trzy różnorodne przepisy prawne, obowiązujące obecnie. Projekt rozesłano sferom gospodarczym do zaopiniowania.

Rząd organizuje propagandowe odczyty przez radio.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Prezydium rady ministrów organizuje cykl odczytów radiowych o działalności rządu w różnych dziedzinach w ciągu przyszłego tygodnia. Pierwszą prelekcję wygłosi prawdopodobnie wicepremier Bartel, później w jego ślady pójdą poszczególni członkowie gabinetu.

Procesy przeciw zdrajcom.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Były poseł białoruski Rogula, osadzony w więzieniu za działalność antypaństwową, otrzymał akt oskarżenia 27. bm. Zasiądzie on na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Nowogródku pod zarzutem propagandy na rzecz Białorusi sowieckiej. Dnia 13. bm. rozpatrywana znów będzie sprawa szpiegowska, w której oskarżoną jest żona byłego posła Ballina.

Śladami Zygmunta Augusta.

(W ósmą rocznicę objęcia wybrzeży Bałtyku).

„Gdybym mógł, uniósłbym każdego Polaka na aeroplanie wysoko nad błękitną toń i pokazałbym mu cudowny, symboliczny obraz!... Wśród dalekich polskich łanów srebrzysta smuga — Wisła, rzek naszych królów, jak u piersi matki, rozłożone nasze piękne stare grody, Kraków, Warszawa, Włocławek, Płock, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Tczew i hen nad morzem przy ujściu Wisły, jakby na czele całej Polski — Gdańsk. A wysoko ponad Gdańskiem ujrzałby posąg króla Zygmunta Augusta, zwróconego ku Bałtykowi i dzierżącego przed narodem polskim banderę polskiej marynarki“.

Oto słowa jednego z tych, co głęboko ukochali Morze Polskie, słowa mające przypominać złoty wiek w dziejach naszych i początki tworzenia floty polskiej za króla Zygmunta Augusta. Jego to posąg zdobi od wieków dumną wieżę ratusza gdańskiego.

Epidemia samobójstw w Reichswehrze

Ministerstwo Reichswehry szmuglowało broń do Chin.

Berlin, 9. 2. (Pat.) Komisja budżetowa Reichstagu rozpoczęła dziś obrady nad budżetem ministerstwa Reichswehry. Sprawozdawca komisji poseł socjalistyczny Hünlik, omawiając stosunki, panujące w Reichswehrze, stwierdził zmniejszenie się ilości samobójstw w szeregach Reichswehry, podkreślił jednak, że jeszcze w roku ubiegłym statystyka samobójstw wykazała 87 wypadków samobójstw i 48 wypadków usiłowania samobójstw. Największą ilość samobójstw miała miejsce w okręgu korpusu berlińskiego. Najmniej samobójstw wydarzyło się w Bawarii i na Pomorzu. Jako charakterystyczny fakt

poseł Hünlik wymienia m. i. wypadek, w którym oficerowie i podoficerowie odebrali sobie życie, ponieważ oskarżono ich o traktowanie żołnierzy w sposób sprzeciwiający się przepisom służbowym. Wielka pozatem jest ilość wypadków śmiertelnych w czasie ćwiczeń gimnastycznych i pływackich. Poseł Hünlik zażądał w końcu kategorycznego wyjaśnienia w sprawie transportu broni w porcie kilońskim, oświadczając, że posiada dokumenty, stwierdzające istnienie umów pisemnych między skompromitowanymi w tej aferze firmami handlowymi a ministerstwem Reichswehry.

Z konferencji pan-amerykańskiej.

Peru broni zasady interwencji przeciw państwom, gwałcącym prawa. — I co z tego zrobiła propaganda wroga Stanom Zjedn.

Agencja Wschodnia podaje pod datą 8 bm. poniższą wiadomość:

Nowy Jork. (AW) Donoszą tu z Havanny, iż na posiedzeniu komisji głównej konferencji panamerykańskiej rozpoczęła się burzliwa dyskusja w sprawie ustalenia dla wszystkich państw amerykańskich zasady nieinterwencji wzajemnej w wewnętrzne stosunki członków Unii Panamerykańskiej. Reprezentant Peru Muartua, inspirowany przez delegację Stanów Zjednoczonych zgłosił wniosek, który w praktyce umożliwiłby Stanom Zjednoczonym interwenjowanie w spory wewnętrzne innych państw amerykańskich, jak to się ostatnio stało w Nicaraguę. Wniosek Muartua poparty został przez delegata Stanów Hughesa. Wnioskowi peruwiańskiemu przeciwstawiła się większość delegatów z ministrami Meksyku i Argentyny na czele. Reprezentant Meksyku oświadczył tonem wzburzonym, iż państwa amerykańskie nie mogą być traktowane jako folwark czyjejs ekspansji imperjalistycznej.

Przypuszczamy, że powyższy telegram dostał się przez przeoczenie do materiałów Agencji Wschodniej. Telegram ten pojawił się przedtem w prasie niemieckiej, która nieprzychylna jest Stanom Zjednoczonym za rozstrzygnięcie wojny na niekorzyść Niemiec, i dla tego podaje wiadomości tendencyjnie Stanom Zjednoczonym nieprzychylnie.

Co się tyczy wniosku delegata Peruwiańskiego Muartua, trzeba przypomnieć, że Chili zabrała Peru podczas wojny z przed 50 laty (1879—1883) prowincję Tacna - Arica. Warunki pokoju uzależniły ostateczną przynależność tej prowincji od plebiscytu. Chili warunków pokoju owego nie wypełniło i sabotuje wszelkie sądy rozjemcze. Postępowanie państwa chilijskiego porówny-

wano z taktyką Niemiec podczas I i II Konferencji Haskiej. Zrozumiałe wobec tego jest, że Peru chce uzupełnić kodeks panamerykańskiej Unii zastrzeżeniem, iż przeciw państwu, które nie chce zastosować się do przyjętych obowiązków wolno zastosować środek przymusowy, to jest zbrojną interwencję, co nie oznaczałoby wojny.

Statut Ligi Narodów przewiduje podobną zbrojną interwencję. Podobnie chciałby delegat Peru uzupełnić zbiór praw Unii Panamerykańskiej. Trudno w tem z góry upatrywać tendencje imperjalistyczne Stanów Zjednoczonych, jak to przedstawia telegram, przyjęty przez A. W. z Berlina. Nie chcemy przez to powiedzieć, aby przedmiot sporu był łatwy do rozwiązania. Jeśli chodzi o stosunki europejskie, to wiemy wszyscy, iż w razie najazdu sowieckiego na Polskę, Niemcy nietylko by nie interwenjowały przeciw Rosji, ale podejmowałyby wszelkie próby, aby przeszkodzić pomocy np. Francji dla Polski, wynikającej z statutu Ligi Narodów oraz z sojuszu polsko - francuskiego.

Podobnie dzieje się w Ameryce Południowej. Brazylja i Argentyna mają specjalny sojusz z Chili i nie chcą być wciągnięte do interwencji przeciw temu państwu, dla tego sprzeciwiają się wnioskowi delegata Peru, choć zasadniczo może podzielają jego zdanie.

A. P. B.

Landbund żąda zamknięcia granicy polsko-niemieckiej.

Berlin, 9. 2. (Pat.) Na kilku zebraniach chłopskich, zwołanych przez Landbund w ostatnich dniach w pięciu powiatach zapadły jednobrzmiące uchwały wypowiadające się za stanowiskiem Landbundu ogólnoniemieckiego, a żądające m. i. zamknięcie granicy niemieckiej przed dowozem nierogacizny i kartofli z Polski.

Wystawił więc król około dwadzieścia okrętów, które trzymały na Bałtyku straż bezpieczeństwa.

Przedtem, za czasów Kazimierza Jagiellończyka, kiedy wskutek handlu morskiego bogaciła się Polska, a z nią i Gdańsk, rolnicy i kupcy polscy spławiali na własnych statkach zboże do obcych krajów, a wzamian zwozili stamtąd cenne towary. Okręty własne posiadał bogaty kupiec Morsztyn w Krakowie, posiadał je jeden z Baryczków w Warszawie, oraz arcybiskup gnieźnieński. Statki polskie docierały wówczas do Anglii i Hiszpanii.

Po Zygmuncie Augusty dopiero znów za czasów Zygmunta III wypłynęło dziewięć polskich okrętów bojowych na Bałtyk, aby przyczynić się do zdobycia królowi szwedzkiej korony. Ta flota stoczyła ze Szwedami dwie walne bitwy, jedną zwycięską, a po drugiej flota polska istnieć przestała.

Wskreślił ją później na nowo Władysław IV, dając jej świetność, jakiej nigdy przedtem nie miała. Na półwyspie Helu stanęły dwa zamki warowne: Władysławów i Kazimierzów. Wczesna śmierć Władysława, a następnie najazd

Dzień Polskiego Morza.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Dziś przypada 8 rocznica objęcia przez Polskę morza. Zgodnie z rozkazem pana ministra spraw wojsk., który dzień 10 lutego uznał jako święto marynarki wojennej, garnizony morskie i formacje żegluga obchodzą dziś uroczystość nazwaną „Dniem Polskiego Morza“.

10 milionów franków na pałac Ligi Narodów.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Dziennik belgijski „Soir“ zamieszcza sensacyjną wiadomość, że belgijskie M. S. Z. otrzymało anonimowy list, którego nadawca obiecuje rządowi belgijskiemu 10 milionów franków na zakup nieruchomości pod przyszłą siedzibę Ligi Narodów w wypadku, gdyby rządowi belgijskiemu udało się przenieść siedzibę Ligi Narodów do Brukseli.

Federacja obrońców ojczyzny.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Utworzyła się tu federacja polska Związku Obronców Ojczyzny, której zadaniem jest zseparowanie działalności wszystkich organizacji byłych wojskowych w imię służenia państwu jako całości. Zebrani delegaci wysłali depezę z wyrazami hołdu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

Podoficerowie rezerwy protestują przeciw liście nr. 13.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Do Izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego wpłynęła wczoraj zbiorowa skarga wystosowana w imieniu Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, w sprawie uznania ważności listy komunistycznej nr. 13. Skarga ta będzie rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu Izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego.

Napad bandytów na niemieckiego osadnika.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) W kolonii Ryszewek pod Włocławkiem napadli bandyci w celach rabunkowych na dom osadnika niemieckiego, Walla. Udusił 65-letniego służącego Gintera, a Walla i 25-letnią Grette Bothke zawięzali do obory i powiesili obie ofiary. Zbójce zrabowali parę butów oraz 40 zł. gotówką. Na łupach zawiedli się, gdyż Wall znajdował się w tak ciężkim położeniu, że nie mógł płacić ani podatku.

Aresztowanie kochanicy bandyty.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Władze warszawskie, otrzymawszy wiadomość z Poznania o dokonanej napaści na właścicielkę sklepu, Kowalską i jej córkę, powzięły przypuszczenie, że bandyta jest Stefan Matuszewski, jeden z sześciu więźniów, zbiegłych z aresztu przy ul. Długiej w Warszawie. W związku z tem funkcjonariusze wydziału śledczego aresztowały kochankę Matuszewskiego, Jadwigę Kalińską.

Organizacja biur informacyjnych przy Izbach Skarbowych.

Warszawa, 10. 2. (tel. wł.) Przy izbach skarbowych uruchomione będą w drugiej połowie bieżącego miesiąca pierwsze biura informacyjne. Biura te mają otrzymać szeroką kompetencję w kierunku przeprowadzenia wywiadów o zdolnościach płatniczych poszczególnych płatników podatkowych. Informacji mają im udzielać wszystkie urzędy i władze podległe ministerstwu skarbu, a także urzędy pocztowe i kolejowe co do nadchodzących przesyłek, P. K. O. i banki, wydział paszportów zagranicznych, zarządy zdrojowisk, notariusze itd.

szwedzki położyły kres tej świetności. Później w wiekach upadku i niewoli myśl i pamięć o flocie polskiej w pierśiach narodu nieomal zagasła i zamarła.

Niema dziś śladu po owych korwetach królewskich, na których masztach powiewała bandera, wykazująca na czerwonym polu rękę, miecz trzymającą; niema śladu po okrętach Rzeczypospolitej, które zdobiła bandera z orłem białym na czerwonym polu. Znikły warowne zamki na Helu.

Z owych czasów pozostał Bałtyk, zawsze jednakowo szumiący; pozostał Gdańsk, wypierający się dziś tak uporczywie swej polskiej przeszłości.

Ale jakby dzisiejszym Gdańszczanom na kłamię, a narodowi polskiemu na pobudkę, przetrwał do dziś dnia na szczycie wieży gdańskiego ratusza posąg króla Zygmunta Augusta, trzymającego w ręku godło polskiej marynarki na znak dawnej naszej chwały i potęgi morskiej.

Spłżowy posąg króla ogląda dzisiaj nowe życie nad brzegiem Polskiego Morza, życie zwiastujące zmartwychwstanie dawnej naszej potęgi z okresu glorii złotej w dziejach naszych.

Rycerze złotego runa.

(Od wł. korespondenta berlińskiego).

Berlin, w lutym.

Klasyści Grecy, miłujący życie, zdobywali się na długie i niebezpieczne wyprawy nawet... po złote runo. Późniejsza w czasie ale również przebrzmiała Monarchja Ich Apostolskich Cesarzkich Mości przyjęła order Złotego Runa, jako najwyższe swe odznaczenie: książęta krwi nosili na piersi wiszącego złotego barana.

Nowocześni Argonauci i książęta krwi — cudzej — mają również prawo do tytułu rycerskiego; nie dźwigają jednakże swych złotych baranów, ale zwyczajnie ich strzygą. Cały Berlin ośniony jest i zahypnotyzowany niezwykłą aferą, a wielu „uczciwych kupców“ napewno żałuje, że nie im przypadło w udziale autorstwo kapitalnego łajdactwa, pardon... pomysł na skalę amerykańską, godnego piersi nie krawca lecz Fidjasza.

O co chodzi? zapytacie mili czytelnicy. Czy pan czasem ma na myśli trwający już od roku proces Barmata? Albo ostatnią aferę z 55 tysiącami marek łapówek na poczcie berlińskiej? Bynajmniej. Chodzi tu o rzeczy, bardziej godne uwagi i więcej zasługujące na ciekawość. Chodzi o fakta, ilustrujące wymownie ludzką łatwowierność i głupotę. Zagadnienie psychologiczne dla oceny społeczeństwa powojennego. Warto się z nim zapoznać.

Syn handlarza starzyzną, pan Salomon Bergmann, miał poza sobą nielada karierę. Wprawdzie siedział biedak — ale to tylko przez zawiść ludzką, naturalnie — głupie pół roku w kozie, ale już parę lat temu, faktem jest, że Sally Bergmann rezyduje w dwóch willach („wie macht man das?“), jedzie „pierzokłaśnem“ autem i wydaje miesięcznie nikłą sumkę dwudziestu tysięcy marek, to jest dokładnie tyle, ile otrzymuje minister w Niemczech w ciągu całego roku.

Trudno. Jak demokracja to demokracja. Nie na darmo obowiązuje w Niemczech przysłowie: Wolna droga dla dzielnego. Pan Bergmann może trochę jest z Dzielnej — tak mu to obecnie brzydko wypominają — ale nie zasypuje gruszek w popiele. O nie! Sally jest specjalistą nielada: właścicielem „najpoważniejszego w Berlinie“ lombardu. A że, państwo pojmują, lombard jest wogóle „złoty interes“, najlepszy lombard

Niech żyje Chrystus Król!

Potężna manifestacja młodzieży katolickiej w Warszawie.

„Młodzież stolicy polskiej, Warszawa, tłumnie zebrana na uroczystej Akademii Papieskiej, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Akademickie „Odrodzenie“, celem uczczenia szóstej rocznicy Koronacji Ojca św., Piusa XI, zważywszy:

że szczęśliwie nam panujący Papież, tak wielce dla serc polskich drogi, niejednokrotnie głos swój podniósł w obronie straszliwie prześladowanych dziś w Meksyku katolików, bądźto w specjalnych listach, bądź w orędziach, bądź w inny sposób;

że biskupi polscy wystosowali list do biskupów meksykańskich, dając nam ten wzór i przykład solidarności katolickiej między narodami;

że obecne ciężkie prześladowania katolików meksykańskich żywo przypominają nasze własne, polskie cierpienia za wiarę św., a osobiście straszne przeżycia w r. 1863;

że w okropnym prześladowaniu katolików w Meksyku padają ofiarą młodzi, dzielnie znosząc katusze za wiarę świętą, dając nam przykład niezwykłego

go heroizmu, budząc w naszych duszach uczucie męstwa, dumy chrześcijańskiej, przywiązania do Stolicy Apostolskiej;

że w tych czasach ogólnego znużenia i zubożenia po wypadkach wielkiej wojny, świat cywilizowany obojętnym okiem patrzy na gwałty niebawem, zadawane sumieniu ludzkiemu przez prześladowców w Meksyku, że wobec tego nam młodym przypada w udziale czujność powszechną obudzić i nasze świeże jeszcze zapatrywania światu wyrazić —

uchwała jednogłośnie niniejszą rezolucję:

Potępiamy z całym oburzeniem i piętnujemy z całą pogardą barbarzyńskie wsteczne i krwawe rządy prześladowców Meksyku katolickiego.

Wznosimy z pełni piersi okrzyk: Niech żyje Papież! Niech żyje katolicki Meksyk! Niech żyje Matka Boska z Guadelupy i Kodnia! Niech żyje Chrystus, Król, Zwycięzca! Naszym braciom meksykańskim pokłon młodych serc polskich ku otusze“.

(KAP.)

zaś — ho, ho... więc już wiadomo, skąd p. Bergmann rozbija się na gumach (Firestonach). Stąd bał, zabawy, fety i bankiety. Tyle fasada; a teraz wejźmy od kuchni.

Uczciwością i pracą — podobno — ludzie się bogacą. Pan Bergmann pracuje. Aby lombard dobrze szedł, potrzeba dużych obrotów; konieczne więc są grube pieniądze „na fanty“. Dyrektor Bergmann ogłasza: poszukuję kapitałów — od 500 marek w górę. Daję rocznie 25 procent. Daję rocznie 36 procent. Daję rocznie 48 procent. Czterdzieści osiem procent rocznie. Odsetki wypłacam co miesiąc. Daję pokrycie — zabezpieczenie w pełnej wysokości. Rocznie czterdzieści osiem procent. Pierwszorządny interes. Najlepsze referencje. Do pomarańczy, do pomarańczy! Same malinowe, dwie za grosz...

Tak się pan Bergmann ogłasza. Gazety te ogłoszenia drukują. Cenzura je przepuszcza. Pan mówi: niema cenzury. Racja. Ale jest kontrola prasy. Więc: ogłoszenia wabią publiczność. Baronów, prokuratorów (o ironji losu!); zrujnowane stare babcie; pożałdliwe młode wnućki. I tak dalej i tak dalej. Czterdzieści osiem procent. — Liczby jednak-

W pokoju dziecięcym

nie powinno nigdy braknąć kremu Nivea. Rozwój dzieci i ich zdrowie w najwyższym stopniu zależne są przede wszystkim od racjonalnej pielęgnacji ich ciała. Lecznictwo, łagodząco działające na delikatny naskórek dziecka

Krem Nivea.

że są magiczne. Kapitał zdwojony przez dwa lata. Zapewniam Kochanych Państwa, że Warszawa tak się — swego czasu — nie rzucała na interes z takówkami, jak Berlin na lombard pana Bergmanna. I odpowiednio też dostał w skórę. (Najprzód Berlin, potem lombard).

Tymczasem Sally Bergmann stał się zbawcą swoich klientów. Niemieckim drugim Dawesem. Hindenburgiem w cywilu (Der Retter). Hooverem dla zgłodniałych. „Pomnik wdzięczności Ameryce“. Nansenem dla Rosji (Tej z Kur-

fuerstendammu). Zbawcą. Raczej ratownikiem.

Proszę pomyśleć, że do Niemiec płyną miljarde amerykańskie. Jankesi dostają za swe pieniądze siedem, osiem procent. Na hipotekach można dostać dwanaście, piętnaście, wyjątkowo osiemnaście. A tu czterdzieści osiem! Lombard sam bierze od pożyczających dwa procent miesięcznie. A daje cztery. Więc skąd? Albo Bergmann zdriera skórę z klientów, zastawiających fanty, albo...? Sprawka nieczysta. I nikt, proszę państwa, nie interesuje się byznasami genialnego dyrektora. Gazety nie. Policja nie. Konkurenci zwracają uwagę sądom. Sądy nie Pardon. I owszem. Interesuje się prokurator.

Państwo pozwolą: pan prokurator Jacoby I. (Przedtem wierny sługa Wilhelma II). Pan prokurator udziela referencji: prima, primum, „Bergmann ist erstklassig“.

Policja też interesuje się. Pułkownik policji udziela referencji: Mnie pan Bergmann regularnie płaci cztery procent miesięcznie. Naturalnie wysoki dochód połączony jest z większym ryzykiem. Nie odpowiadam za swoje informacje. Ale mnie p. Bergmann płaci.

Panu prokuratorowi płaci. Panu pułkownikowi policji płaci. Pani baronowej płaci. Dużo, dużo pieniędzy dla Bergmanna. 500. Tysiąc. Dziesięć tysięcy. Sto. Bergmann ugina się pod złotym runem. Barany wiszą na szyi zbawcy (Pan Nowaczyński powiedziałby: zargonauca wiszą na szyi Szyji). Bez blagi: w krótkim czasie przechodzi do rąk pana dyrektora 5 do 6 milionów marek. Bergmann płaci cztery procent miesięcznie. Tym, na którym mu zależy. Dającym referencje. Pan Jacoby — podobno — dostaje procenty wzajemian za opinię. Nie widział w tem nic złego. Wiadomo: prokuratorzy z urzędu są szczytem łagodności. U Jacoby'ego jest to nawet wrodzone.

I teraz „Knalleffekt“. Trzeba nazwiska. Sally Bergmann znajduje nie byle jakie. W „Berliner Tageblatt“ pisują byli generałowie; w „Vossische Zeitung“ — hrabiowie. Ale Mosse i Ullstein nie mają lombardu. Nie dają czterdziestu osmiu procent rocznie. Sally Bergmann — to coś innego. I p. dyrektor znajduje... Hindenburga.

Taaak; pana von Hindenburg.

No, nie zaraz marszałka. Ale bratanek. Tak! I byłego majora.

Pan v. Hindenburg wkłada 30 tysięcy marek, dostaje cztery procent miesięcznie i obejmuje kierownictwo mo-

Antonj Marczyński.

(49)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA“.

(Ciąg dalszy).

— Mścicielko!... Miej litość!... Przez moje usta cały lud przemawia... Nie wydawaj nas na łup góry płomieni.

Posąg poruszył wargami:

— Góra płomieni zamilknie, jeśli ona da głowę... Zabijcie Othe!

— Nie zdzierzymy, Mścicielko. Opełtała swymi wdziękami wielu dzielnych żołnierzy. Stań w jej obronie.

— Ci, którzy staną w jej obronie, nie dożyją drugiej pełni miesiąca. Zginą od straszliwej zarazy...

— Słyszycie? Ci, co staną w obronie Othe, zginą od zarazy przed pierwszą odmianą księżycy — ryczeli słudzy Baala.

— Żołnierze... — zaczął Emnoch szepcąc.

Arcykapłan drgnął silnie...

— Co? Co?... — dopytywał.

— Żołnierze padają na kolana. Zwycięzamy. Wspomnij jeszcze o podatkach, o najdostojniejszy.

— Mścicielko!... Oto lud twój ugina się pod brzemieniem olbrzymich danin. Podatki spiją się za podatkami. Kiedy my tutaj zebrani przyszliśmy uczcić rocznicę twego odejścia, tam w naszych wioskach żołdacy Othe rabują nasz dobytek. Ostatnią krowę zabierają!

Głuchy jęk tłumów był najlepszym dowodem, że arcykapłan targnął właściwą struną.

— Zabijcie Othe!... Idźcie śmiało. Bogini da wam zwycięstwo.

— Prowadź nas do zwycięstwa, Mścicielko!... Stań na czele tłumów!

— Stań na czele i prowadź do zwycięstwa! Hej, ludzie!... Błagajcie świętą dziewicę, by wami przewodziła...

Dziesiątki tysięcy głosów powtórzyły prośbę arcykapłana. Dziesiątki tysięcy rąk wyciągnęły się w stronę cokołu.

Mścicielka wzniosła oczy w niebo...

— Zapytam boginię... — rzekła.

Minęły sekundy oczekiwania, długie jak wieczność, męczące jak praca skaźnica w kamieniołomach. Potem krótka odpowiedź:

— Bogini przyzwoliła. Za mną! Prowadź was do zwycięstwa!

Radosny okrzyk tłumów wzbił się pod niebiosami, uderzył w mury kamienic, gmachów, pałaców, przeniknął ściany, wtargnął do komnaty sypialnej królowej, zbudził tę, dla której był wyrokiem śmierci.

A martwychwstała. Mścicielka zstępowała już z cokołu, podpierając się włócznią i stawiając stopy na trybunie, którą czempredzej przysunęto...

Niesłychany entuzjazm zapanował wśród zebranych. Cisnęli się, tłoczyli, gnieśli nawzajem, byle znaleźć się jak najbliżej wysłannicy bogów. Lecz dopchnąć się, było sztuką nielada. Wokoło Sofonizy wyrosł nagle liczny zastęp zwolenników kapłanów, uzbrojonych rozmaitym orężem.

W zamieszaniu nie dostrzegł nikt, że Emnoch-ostrowidz wymachuje liściem

palmowym, dając tajemnicze znaki komuś, co stał snąc opodal...

Jakoż niebawem wpadł na Plac Dwustu Kolumn jeździec na rosłym koniu i jął się przeciskać ku trybunie.

— Ważna wiadomość! — wołał — ważna wiadomość!...

— Hej, przepuście go, ludzie!

Jeździec dotarł nie bez wysiłków do celu podróży...

— Jakie wieści przynosisz? — spytał arcykapłan.

— Pomyślnie, o najdostojniejszy. Sycheusz-garbaty stwierdził co dopiero, że góra płomieni przestała lawę wyrzucać. Niebezpieczeństwo zda się minęło.

— Jeszcze nie — wtrąciła Mścicielka głosem bardzo uroczystym: — Minie dopiero wtedy, gdy Othe ubędzie z liczby żyjących.

— Więc naprzód, na pałac! — ryknął Emnoch.

— Na pałac! — podchwycił zgodny chór kapłanów i ich pachołków.

— Na pałac!

Mścicielka podniosła włócznię. Rzuciła nowe hasło:

— Śmierć Othe!

— Śmierć Mścicielce, rozpustnicy!

— Śmierć Othe!

— Śmierć!

Zafalowały tłumy niby lan żrącego zboża, kiedy weń wicher uderzy, niby toń zatoki, w którą runie zwał skalny.

— Śmierć Othe!

— Śmierć Othe!

— Gotuj broń!

Halabardy wysunęły się naprzód leniwie, niechętnie, niepewnie.

Na piętrze rozwarło się okno i zająśniała w niem plama twarzy bladej jak u trupa.

Oficer zoczył ją widać, bo oddał ukłon trzcina...

— Żołnierze! — zaczął. — Najmiłosćwiera królowa na was patrzy!

— Śmierć Othe! — zabrzmiał ryk tysięcy.

Shiramun podszedł kocim chodem do wiernego tronowi setnika. Stał tuż za jego plecami.

— Żołnierze!... Złożoną przysięgę potwierdzimy własną krwią, lecz... — nie dokończył. Zatrzępotał rękami, jak raniiony w locie ptak skrzydłami trzepoce i runął twarzą na kamienne płyty. W jego karku tkwił sztylet, wbity głęboko. Z pod rękoności sączyła się purpurowa wstęga krwi. Młody setnik przypieczętował więc własną krwią złożoną królowej przysięgę.

Tylko kilkanaście kroków dzieliło tłum od słabego muru niepewnych obronów pałacu.

Mścicielka przypomniała swą groźbę: — Zginie od zarazy, kto stanie w jej obronie!

Shiramun odparł pospiesznie:

— Nie chcemy ginąć. Pragniemy żyć dla naszych żon i dzieci! Żołnierze! Broń do nogi!... Zestana przez bogów Mścicielka naszym wodzem!

(Ciąg dalszy nastąpi).

nachijskiej filji domu lombardowego Bergmanna. Główna rola młodego Hindenburga polegała na werbowaniu nowych klientów. Przychodziło mu to z łatwością.

Tymczasem demoralizuje się prywatny rynek pieniężny. Nikt nie chce pożyczać na godziwy procent. Poco, naco? A od czego jest lombard Bergmanna? To łebski człowiek, panie tego!

Aż urwało się ucho ode dzbana. Argonauci nie pojedą do Kolchidy. Złote runo wyblakło i spłowiejało. „A co, nie mówią, nie lepiej by to pani nam wygodziła. A teraz co? I pieniądze stracone i wstyd niemały”.

Cóż się stało? Rzecz bardzo prosta: Bergmann dawał zabezpieczenie: fanty, na które pożyczal pieniądze; albo — kwity lombardowe. I wszystko byłoby w porządku na tej najlepszej z ziem, gdyby nie — przez omyłkę — te same rzeczy nie były dane „jako zabezpieczenie” po pięć lub sześć razy... Wartość rzeczy na składzie wynosi może milion marek. Zobowiązania — pięć do sześciu. Pan Bergmann miał wielkopański gest...

I trudno wymyślić lepszą karykaturę od tej, która zdobi jeden z tygodników berlińskich: Sally Bergmann, w ubraniu aresztanckim i pod eskortą, przemawia do grona swych wierzących: „Oddam Wam wszystkie pieniądze z powrotem; tylko powiedzcie mi, proszę, w jaki sposób można zarobić czterdzieści osiem procent na rok?”

Dr. Alfred Bzowiecki.

Wiadomości z kraju.

Wzrost dochodów skarbowych.

Warszawa. Wpływy z danin publicznych i monopolu za styczeń roku bieżącego wyniosły ogółem 219 milionów złotych, tj. o 60 milionów zł. więcej, niż za styczeń roku ubiegłego, w tem wpływy z danin publicznych wyniosły 138 milj. zł. wobec 101 milj. zł., wpływy zaś z monopolu 81 milj. zł. wobec 58 milj. zł. za styczeń roku ub. Daniny publiczne dały przeto za styczeń roku bieżącego o 37 milionów złotych więcej, monopol zaś o 23 milj. zł. więcej, aniżeli za styczeń roku ub.

Robotnicy wydalili urzędnika z granic polskich.

W Hucie Bismarcka w Wielkich Hajdukach robotnicy strajkujący wsadzili do samochodu kierownika walcowni blachy Kurdę i wywieźli go na granicę niemiecką, polecając mu przekroczenie tej granicy i zakazując powrotu.

Samobójstwo 20-letniej dziewczyny.

W Zakopanem popełniła samobójstwo 20-letnia Irena Nelczarska. Denatka zażyła większą ilość esencji odtowej. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala klimatycznego, gdzie mimo usilnych zabiegów lekarskich po kilku godzinach zmarła. Powodem samobójstwa była niechęć do życia.

Niabywałe powodzenie Zakopanego.

Według danych statystycznych zarządu uzdrowisk w Zakopanem przybyło w styczniu do tego uzdrowiska 4260 osób, wyjechało zaś około 3600 osób. Jest to znaczny wzrost frekwencji w zestawieniu ze styczniem roku ubiegłego.

Bank Polski w Bielsku buduje własny gmach.

Bielski oddział Banku Polskiego przystąpił do budowy własnego gmachu.

W parę godzin po wypuszczeniu z więzienia popełnił świętokradztwo.

W Limanowej dokonano zbrodni świętokradztwa. Zawodowy złodziej Śliwa w parę godzin po wypuszczeniu go z więzienia zakradł się do kościoła w Limanowie, poczem wybrał pieniądze z dwóch skarbonek, znajdujących się przy ołtarzu. Śliwa w chwili ucieczki przez okno kościelne został dostrzeżony, schwytyany i oddany w ręce policji.

Górnik skazany za zdradę stanu.

W Katowicach rozpatrywano sprawę górnika Antoniego Palenty, oskarżonego o działalność w kierunku zdrady stanu. Oskarżony w dniu 14 listopada r. ub. został aresztowany w chwili kolportażu olbrzymiej paczki, zawierającej 1700 sztuk ulotek komunistycznych. Treść ulotek podburzała ludność robotniczą do wystąpień przeciwko klasom posiadającym, a część ulotek nawoływała do obalenia rządu marszałka Piłsudskiego, jako najbardziej niebezpiecznego dla komunizmu. Oskarżony do winy się nie przyznał, mimo to skazany został na 6 miesięcy twierdzy z zaliczeniem aresztu śledczego.

Bojówka niemiecka napadła na byłego powstańca.

W Katowicach został członek Związku Obrony Kresów Zachodnich i Związku Powstańców Śląskich Duda napadnięty przez bojówkę niemiecką i ciężko pobity. Sprawcy zdołali uciec.

Strajk kinoteatrów w Katowicach.

Z Katowic donoszą: Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje między właścicielami teatrów świetlnych a magistratem w sprawie stawek podatkowych zostały zerwane. Na znak protestu właściciele kin postanowili zamknąć teatry świetlne. Strajk trwa już od czterech dni.

Kasiarze w szpitalu.

Zamaskowani bandyci wtargnęli do szpitala w Rozdzielniu (Górny Śląsk) i usiłovali rozbić kasę i zabrać znajdującą się w niej gotówkę w sumie 11 000 zł. Bandytom przeszkodzono w robocie, wobec czego zbiegli.

„Orbis” nieprędko dostanie nowych panów.

Warszawa, 8 2. (tel. wł.) Sprawa przyjęcia „Orbisu” przez nowe konsorcjum nie dochodzi jeszcze do skutku. Od pół roku przeszło toczą się rozmowy z min. komunikacji, przyczem wyłaniają się coraz inne koncepcje. Wskutek tego nie może być przeprowadzona reorganizacja „Orbisu”, jak i jego racjonalne rozszerzenie. Obecnie min. komunikacji przeprowadza badania aktywów i pasywów „Orbisu” dla zabezpieczenia znacznych sum, jakie „Orbis” dłużny jest za sprzedane bilety. Po ukończeniu tych studiów, sprawa „Orbisu” może ruszyć z miejsca.

(„Orbis” był dotychczas przedsiębiorstwem Ziemińskiego Banku Kredytowego we Lwowie, który pod kierownictwem sławnego dr. Liptaya tak dobrze jak zbankrutował. „Orbis” sprzedawał we wszystkich większych miastach bilety kolejowe na rachunek rządu i pieniądze za sprzedaż biletów obracał na ratowanie Banku Kredytowego, zamiast odprowadzać je do kas kolejowych. Jest prawdopodobne, że kolej poniesie z tego powodu wielkie straty. — Uw. Red.)

Z Rosji Sowieckiej.

3.600 podań opozycjonistów o przyjęcie ich do partii komunistycznej.

Do komisji kontrolującej wpłynęło 3.600 podań byłych opozycjonistów z prośbą o ponowne przyjęcie do partii. Jak wiadomo, mogą oni zostać przyjęci tylko pod warunkiem, że uznają uchwały 15-go kongresu partyjnego oraz dostarczą znanych im materiałów o działalności opozycji.

Przybycie Trockiego na miejsce zesłania.

Lew Trocki przybył już na miejsce zesłania do Wiernego. Kontrolerem czynności urzędowych Trockiego jest specjalnie delegowany b. urzędnik komisariatu ludowego do spraw zagranicznych Kiester, syn znanego działacza okresu przedrewolucyjnego i senatora. Każda czynność Trockiego ma uzyskać uprzednią aprobatę Kistera.

Obszar zasianej ziemi w Rosji zmniejszył się o 4 miliony hektarów.

„Ekonomiczeskaja Żiźn” oblicza, iż na terenie samej tylko R. S. F. S. R. w roku bieżącym zasiano o 4 miliony dziesięcin mniej niż przed wojną. Najgorsza jest sytuacja na Powołżu i Kaukazie, gdzie teren zasiewów zmniejszył się w zestawieniu z przedwojennym o 20 do 50 procent.

W Moskwie na grype choruje 10 tys. osób.

W związku z odwilżą daje się zaobserwować w Moskwie ogromny wzrost zachorowań na grype, mającą często ciężki przebieg. Ilość chorych obliczają w chwili obecnej okrogi na 10 tysięcy osób. Również wzmogła się liczba zachorowań na szkarlatynę. W szpitalach moskiewskich przebywa 1.600 osób, złożonych płońca.

„Mają fotografie sprawców i ciągle jeszcze pytają...”

Z procesu mordców ś. p. Sobińskiego.

Rozprawa onegdaj rozpoczęła się od badania prawdziwości zarzutów oskarżonego Dzisiaj twierdzącego, że dozorca więzienni ciężko go pobili. W związku z tem Dzisiaj oskarżony jest o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez stawianie czynnego oporu funkcjonariuszom więziennym. Zajście wynikło z powodu wzbraniania się oskarżonego poddania się rewizji osobistej. Na tę okoliczność sąd przesłuchał szereg dozorców. Z zeznań ich wynika, że gdy pewnego dnia Dzisiaj wszedł w posiadanie jakiegoś listu, jeden z dozorców zgodnie z regulaminem przystąpił do przeprowadzenia rewizji osobistej, Dzisiaj stawiał opór, wywołując tumult i począł wyzywać dozorców, groząc im wywołaniem buntu więźniów. Dozorcy z obowiązku zmuszeni byli uspokoić awanturującego się więźnia i zaprzeczają zgodnie, by którykolwiek z nich pobił oskarżonego.

Następnie zeznaje Marja Stecnikowa, która w swoim czasie przebywała w jednej celi z oskarżoną Janicką. Zgodnie z zeznaniami w śledztwie podaje obecnie, że Janicka przyznała się wobec niej, że Werbicki i Atamańczuk są sprawcami mordu na śp. Sobińskim i że pewnego razu Janicka wróciwszy od sędziego śledczego wyraziła się: „Jaka ta policja i sąd są durne, mają fotografie sprawców i ciągle pytają”. Przy zeznaniach Stecnikowej dochodzi do ostrej scysji między przewodniczącym i jednym z obrońców, których pytania i wnioski zmierzały do kwestjonowania wiarygodności i kwalifikacji moralnych świadka Stecnikowej i z powodu niezjawienia się kilku wezwanych dalszych świadków. Przewodniczący zarządził odczytanie niektórych zeznań świadków niepowołanych do rozprawy.

Wyrwali kupcowi fekę z pieniędzmi i zadali mu ciężką ranę w głowę.

Zuchwały napad bandycki w Łodzi.

Z Łodzi donoszą o ohydny napadzie bandyckim, którego ofiarą padł kupiec Pinkus Rubinstein.

Otóż w ub. czwartek wieczorem o godzinie 10 Rubinstein wziął z firmy około 6 tys. zł. włożył je do teczki i udał się z niemi do domu, gdyż nazajutrz miał złożyć je do banku. Gdy Rubinstein wszedł na klatkę schodową domu, gdzie mieszkał, z za drzwi wyskoczyło 2 bandytów, z których jeden wyrwał Rubinsteinowi teczkę z pieniędzmi, drugi zaś kolbą rewolweru zadał mu ciężką ranę w głowę.

Zalewając się krwią R. padł na ziemię, wzywając pomocy. Na wszczęty alarm nadbiegło kilku lokatorów, wobec czego bandyci, oddawszy kilka strzałów na postrach, wybiegli na ulicę i wpadli na podwórze domu przy ul. Konstantynowskiej 44, skąd uciekli przez płot w nieznanym kierunku.

Do rannego zawezwano pogotowie. Za zbiegłymi bandytami wszczęto pościg, który dotychczas nie wydał pożądanego rezultatu.

Oszust podawał się za kapitana rezerwy.

Wyłudzał pieniądze i agitował za Partją Pracy.

Wielką sensację wywołało aresztowanie w Białymstoku sprytnego aferzysty Marcjana Jasińskiego. Jasiński podawał się za kapitana rezerwy i kawalera kilku orderów i w tym charakterze obracał się w sferach towarzyskich Białegostoku i zajmował się ubezpieczeniem na życie oficerów garnizonu białostockiego i grodzieńskiego. W okresie przedwyborczym Jasiński podawał się za delegata Partji Pracy.

Obecnie ustalono, iż Jasiński będąc starszym posterunkowym urzędu śledczego w Wilnie, został zwolniony za próby szantażu. Później wypłynął w Warszawie jako starszy przodownik policji politycznej w słynnej aferze hr. Tolla i wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie skazany został na 9 miesięcy więzienia, którą to karę odsiedział.

Żyć z Polską albo umrzeć bez Polski!

Otóż gdańskie: „Być albo nie być”.

Gdańsk. Organ koalicji senackiej „Danziger Volkstimme” streszczając dyskusję przeprowadzoną w sejmie gdańskim nad oświadczeniem programem nowego senatu w następujący sposób charakteryzuje politykę nacjonalistów niemieckich w Gdańsku, wobec Polski:

Porozumienie z Polską było hasłem także poprzedniego niemiecko-nacjonalistycznego senatu W. M. tylko z tą różnicą, że poprzedni senat wysuwał hasło porozumienia tylko na zewnątrz, w rzeczywistości zaś o żadnym porozumieniu nawet nie myślał. Dowodem tego są m. in. chorobyliwie wprost ataki nacjonalistów niemieckich na politykę obecnego senatu W. M. Nacjonaliści niemieccy w czasie swych rządów nie odnieśli żadnego sukcesu.

Dowodem tego jest między innymi Gdynia. Nacjonalistów niemieccy oburzają się dzisiaj w sposób bezczelny z powodu rozwoju portu w Gdyni. Dawniej jednak nacjonalisci niemieccy, zasiadając w senacie W. M., nie uczynili nic, aby konkurencję ze strony Gdyni złagodzić. Z początku uważali

oni budowę portu w Gdyni za bagatelę. Gdy zaś Gdynia zaczęła się rozrastać, wszystkie swe wysiłki skierowali w celu wyrzucenia polskich okrętów wojennych z Gdańska. Polacy wysnuli z tego słuszne konsekwencje, postanawiając wybudować w Gdyni stocznice dla swojej floty. Tego nacjonalisci niemieccy nie przewidzieli i dzisiaj oburzają się na to, że Polacy uwzględniają przedewszystkiem Gdynię. Takiej polityki niewolno prowadzić. Niewolno z jednej strony wyrzucać Polaków z Gdańska, a z drugiej robić im wyrzuty, że nie chcą swoich pieniędzy w Gdańsku zostawiać. W obecnej sytuacji istnieją dla Gdańska tylko dwie możliwości: albo unikać wszelkiego kontaktu z Polską i zginać po permańsku albo też robić z Polakami in'teresy i żyć rozsądnie po niemiecku. Trzeci sposób postępowania, którego pragnę nacjonalisci niemieccy, a który polega na braniu od Polski pieniędzy, a z drugiej strony na biciu ich, nie jest ani przyzwoity ani możliwy. (Po takich i podobnych słowach należy jeszcze oczekiwać odpowiednich czynów ze strony socjalistów gdańskich. Red.)

W rocznicę powrotu Polski do morza. (10. 2. 1920 - 10. 2. 1928).

Osiem lat upłynęło już od chwili, w której wojsko polskie zatknęło sztandar narodowy nad Bałtykiem.

O ile strona tuczyciowa tego faktu od razu uderzyła wszystkie serca patriotyczne, o tyle dziś jeszcze nie ma pewności, czy jego rzeczowa treść zdążyła się uwydatnić dostatecznie w oczach szarokiego ogółu polskiego.

A przecież z punktu widzenia politycznego, gospodarczego, cywilizacyjnego stała się wówczas rzecz nadzwyczajna. Wyszliśmy na morze. Odzyskałmy najistotniejszy, najpewniejszy i najnieodzowniejszy warunek rozwoju państwowego. Stańliśmy w rzędzie narodów, które tylko dzięki morzu zakwitły kulturalnie i umocniły się państwowo. Powróciliśmy ku prastarej linii rozwojowej, ciągnącej nas wzdłuż Wisły ku Bałtykowi.

I zdaje się, że jeszcze sporo wody upłynie w Wiśle, zanim cały naród polski, wszystkie jego stany i warstwy pojmą dostatecznie olbrzymią doniosłość dziejową, spoczywającą w fakcie odzyskania Morza Polskiego. Nie wątpimy jednakże, że ta chwila nastąpi, bo nastąpić nieodwołalnie musi.

Żyjemy dzisiaj bowiem w epoce wielkich problemów ekonomicznych. Dziś mamy już — w przeciwstawieniu do dawnej Polski — rodzimy żywioł przemysłowy i kupiecki, umiejący ująć zasadnicze warunki dobrobytu narodowego. Dziś nawet i rolnik polski inaczej patrzy na rolę przemysłu i handlu. I dlatego też przyjąć musi chwila, kiedy najodleglejsze nawet kąty od Bałtyku zrozumią, że tam jest płuco narodu, kiedy polityka morska stanie się okiem w głowie najszerzego ogółu patriotycznego, kiedy pojęcie morza przestanie być równoznaczne z pojęciem terytorialnego, kiedy wszyscy zrozumią w końcu, że morze jest najbardziej podstawowym warunkiem koniecznym i niezmiernie żywotnym funkcji narodu.

Skromnie nam odmierzono w traktacie wersalskim ten dostęp do morza. Utworzono wąski, prawie niczem nie zabezpieczony korytarz, którego główny port nie jest nawet w naszych rękach. Ale mimo wszystko jest to już punkt wyjścia. Energja gospodarcza i przeczność polityczna ma się już na

czem oprzeć i zresztą oparła się już silnie, jak dowodzi tego własnym wysiłkiem w ciągu tych ośmiu lat zbudowany port w Gdyni.

I tworzyć możemy jeszcze dalsze cuda, jeżeli tylko cały naród zrozumie, o jak rozległe, jak potężne, jak głęboko historyczne i o jak rozstrzygające zagadnienia tu idzie.

Pamiętać musimy przede wszystkim o jednym. Dostęp Polski do morza stał się dla Niemiec strasznym ciosem. Traktat wersalski przyznając Polsce ziemie pomorską oddał Niemcy od Prus Księżęcych i oddzielił państwo to od Rosji. Traktat ten następnie utworzył przyszłe państwo morskie na tym Bałtyku, który Niemcy zaczęli już uważać za swoje „mare nostrum”. Położył podwaliny pod naturalny rozwój państwa polskiego, oraz przekreślił tradycyjną politykę pruską, odpychając Polskę od morza.

Dlatego też Niemcy nie pogodzili się z tym faktem i bądną też pewni, że nie pogodzą się oni z nim nigdy. Za pomną może kiedyś Wielkopolskę, przeboleją utratę Górnego Śląska, ale o Pomorze walczyć będzie każda pokolenie pruskie. I Polska musi o tem pamiętać; musi nieustannie otaczać jak największą opieką Pomorze i umocnić się jak najgruntowniej na tym skrawku ziemi, który cudem wrócił na Ojczyznę Iono.

Administracja miejscowa doskonała, administracja państwowa mądra i celowa w stosunku do Pomorza — oto zagadnienie najważniejsze dla każdego rządu. Doświadczenie ośmioletnie wykazało, że nie obyło się bez różnych błędów w polityce rządu centralnego wobec Pomorza. W przyszłości takie błędy zdarzać się nie powinny. Odnośnie zaś do społeczeństwa powiedzieć trzeba, że żaden wysiłek pieniężny, organizacyjny, społeczno - kulturalny nie może być za duży, o ile idzie o dobro Pomorza. Opieka nad tą ziemią musi stać się nareszcie nacelną troską rządu, społeczeństwa, całego sumienia narodowego.

Niechże tedy idea złączenia wybrzeży Bałtyku z najdroższym interesem narodowym, wyrzeje się głęboko w sercach pokolenia, któremu danem było oglądać zmartwychwstanie naszej umiłowanej Ojczyzny.

Za zdradę twierdzy Portu Artura żąda się od Japonii przeszło 200 milionów zł. Sensacyjny proces w Londynie.

Niemalą sensację wywołuje w Londynie proces, który wytoczył przed angielskim sądem państwu japońskiemu pewien Rosjanin Tiliński. A mianowicie skarży on o przeszło 200 000 000 zł. nagrody za to, że razem z rosyjskimi oficerami Teodorowem i Worskim podczas wojny rosyjsko-japońskiej zdradził tajnemu wywiadowi japońskiemu plan rozmieszczenia min morskich w Porcie Artura i Władywostoku.

Jak wiadomo, twierdza Port Artura Gibraltaru Wschodu, poddała się 2. I. 1905 Japończykom. Stało się to po zwyciężonych półrocznych walkach, które wymagały ogromne straty po obu stronach. Twierdzo jednak, że komendant Stoessel mógł się trzymać jeszcze 14 dni dłużej. Wytoczono mu proces o zdradę stanu. Skazano go na śmierć. Karę zamieniono mu na coprawda na dożywotnie roboty i po dwóch latach go wypuszczono.

Zdobycie twierdzy kosztowało ponoć 90.000 otiar po stronie japońskiej. Mimo to występuje teraz Tiliński z pretensją, że kapitulacja nastąpiła tylko dzięki zdradzie. Przedłożył sądowi w Londynie umowy zawarte rzekomo między nim i współnikami a japońskim marszałkiem Arimoto Jagamata. Każdemu z trzech zdrajców obiecano 46 milionów (przeszło 200 milionów zł.) Sully te miały być płatne nie zaraz, lecz dopiero 22 marca 1915 r., a nawet w tym terminie tylko pod tym warunkiem, że Japonja w tym czasie nie będzie prowadziła wojny, gdyż dopiero po jej ukończeniu zapłaci. Prócz umowy otrzymani zdrajcy weksle, opiewający każdy na 46 milionów jenów. Weksel Teodorowa miał zginąć w ciągu lat. Worskiego, jak podaje Tiliński, zastrzelili agenci japońscy. Proces toczy się o trzeci weksel, który prezentuje Tiliński.

Nie jest on jedynym oskarżycielem. Za nim bowiem stoi całe konsorcjum interesentów, a jest ich duża paczka. Tiliński oraz jego przyjaciele i przyjaciółki jeździli sobie po Europie, naciągając ludzi łatwowiernych na grube sumy. Weksel bowiem japońskiego marszałka wywierał i wywiera taki urok, że wierzyliście święcie wierzą w prawdziwość dokumentów. Kto jednak z nagabniętych o pieniądze śmiało wątpił w wartość papierów, tego Tiliński przekonywał za pomocą orzeczenia Anglika Mac Governy, który poświadczył, że do-

kumenty są prawdziwe. Znaczący ten widział jednak tylko fotograficzne zdjęcia dokumentów. Przypuszcza, że piisał je Japończyk. Uwagę Anglika zwracał tylko brak japońskiej pieczętki, której nie można było sfalszować.

Mac Govern pomija jednak dwie okoliczności b. ważne dla krytycznej oceny dokumentów. Przede wszystkim uderza, że Jamagata podpisał się literami łacińskimi a nie japońskimi; prócz tego podpis jego stoi na głowie. Trudno też podpisać, dlaczego zdrajcy nie odebrali swej nagrody zaraz i to w gotówce, zamiast w wekslach płatnych po tylu latach.

Sąd londyński zbada oczywiście dokumenty jak najdokładniej. Trzeba tu zaznaczyć, że one już raz były wzięte pod lupę — i nie wytrzymały krytyki. Zajmował się nimi już w roku 1920 sąd genewski, który skazał Tilińskiego i jego przyjaciółkę Hamm za oszustwo na 6 wgl. 3 lata więzienia i wydalenie z Szwajcarii. Tiliński chciał się wykredzić swym wekslem japońskim, lecz sąd po kilkuletnim badaniu doszedł do wniosku, że ma do czynienia z największym oszustwem, które kiedykolwiek popełniono. Tiliński przebywał w Szwajcarii od r. 1912, prowadząc ze swym kompanami hulaszczę życie. Środków na to dostarczał ów weksel japoński, w który ludzie wierzyli jak dawniej w opowiadania hiszpańskich poszukiwaczy złota. — Rafinowany Tiliński był ponoć prostym muzykiem (chłopem).

Coraz taniej - na papierze

Polska Agencja Telegraficzna rozesłała onegdaj biuletyn ekonomiczny stwierdzający, że ceny hurtowe artykułów rolnych i żywności w Polsce, począwszy od drugiej połowy listopada ub. roku stale zniżają i to tak, że ogólna niżka cen wyniosła od listopada ub. roku do końca stycznia rb. 8,9%. We dług biuletynu tego spadły nie tylko ceny na przetwory zbożowe, ale i: nabiał, mięsa i tłuszcze. W Warszawie spadła cena masła podobno o 20%. Te same rezultaty dają podobno obliczenia z 9 większych miast polskich, w których ceny na żywność spadły w ostatnich 9 tygodniach przeciętnie o 9%. Zniżka cen trwa pono w dalszym ciągu.

Wszystko oczywiście według obliczeń ekonomicznego biuletynu Pata.

Badając ceny u nas, nawet na tarzach tej niżki cen stwierdzić nie byliśmy w stanie. Wprawdzie spadła w ustaniu mrozów cena jaj i to dość znacznie, pozatem jednak żadnego potaniaenia towarów stwierdzić w życiu nie zdołaliśmy. Ceny mięsa, wędlin, mleka i masła utrzymują się od dłuższego czasu na jednym poziomie i nie stoją w żadnym stosunku do płac warstw pracujących. A przy ocenie warunków gospodarczych kwestja płac niemała ma znaczenie. Możebyśmy nawet nie mówili o drożyznie, gdyby za robki robotnicze i pobory urzędnicze odpowiadały w wartości swej wysokości cenom. W Polsce niestety tak nie jest. W stosunku do czasów normalnych przedwojennych zachowały ceny poziom, wynikający z obliczenia według miernika złotego, podczas kiedy zarobki ludzi, żyjących z pracy najemnej pozostały daleko niżej tego poziomu.

I ten stan rzeczy właśnie odczuwamy jako drożyznę. Różnica między dawniejszą zdolnością konsumcyjną warstw pracujących a dzisiejszą jest uderzająca. Zarobek robotniczy wynosi dziś tyle złotych, ile w czasie przedwojennym wynosił w markach (ca. 120). Za 120 złotych może robotnik jednak zakupić jedną trzecią część towarów nabywanych dawniej za 120 marek. I to właśnie odczuwają masy pracujące jako drożyznę. Dla nich towary są drogie, bo ich z zarobków swoich nie mogą nabywać w dawnej ilości.

Położenie to wymaga, aby sfery rządowe w powyższe stosunki głęboko zajrzały, a nie zwalczały drożyzny — papierowymi komunikatami Polskiej Agencji Telegraficznej.

Z wędrówek po kraju.

Radość w Wyrzyskiem z powodu wykupienia przez rząd majątności Runowskiej. — Jak świątli ludzie zapatrują się na sprawę wyborów. — Uwagi na czasie przy pomniku obrońców Paterka.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

„Augustin, du musst nach Berlin!“ — W uszach nam brzmiała nowa wesoła melodia, usłyszana gdzieś przez radio, kiedy doszła nas nowina o sprzedaży Runowa Kraińskiego i wyjeździe bratanka kancleza niemieckiego — nazawsze z Polski. On sam był człowiekiem nie najgorszym, urządził dożynki polskie, wspomagał miejscowe towarzystwa, a kościoła katolickiego nie krzywdził, owszem szanował w nim stare ołtarze i liczne pamiątki. Lecz cała czereda oficyalistów Bethmana ciążyła jak zmora na polskiej ziemi... Ona tak gospodarowała i majątek zadłużała, że nie było innej rady, jak sprzedać...

Opowiadają wtajemniczeni że to osobiście zasługa marszałka Piłsudskiego, iż wielki szmat ziemi polskiej po 150 latach wrócił do rąk właściwych! Miejsce dawnej szlachty której dobra dziedziczne na Krajnie za niezłożenie hołdu Fryderykowi Rabusiowski skonfiskowano, albo, jak ród Grudzińskich, zupełnie wymarła — zajmie teraz lud siermiężny. Czteryście rodzin polskich będzie mogło osiąść na własnym kawałku ziemi, po zachowaniu kilku większych ośrodków lepiej zagospodarowanych razem z pięknym pałacem, wspaniałym parkiem, dużym sadem, gorzelnią, młynem i t. d.

— Jakaż w tem korzyść dla kultury? Wiemy przecie, że lud prosty, pracujący od świtu do nocy na swych kilkunastu morgach, mało albo wcale żadnych nie odczu-

wa potrzeb kulturalnych. Literatura, sztuki piękne — potrzymanywane przez wielmożów — to dla kmiotka „luksus”, na który sobie nie może pozwolić. Jemu wystarczy gazeta, którą w czasie pilnych robót tylko raz w niedzielę czytuje, Kółko Rolnicze po nabożeństwie, gdzieś raz kiedyś poświęcone sztandarowi i trzy razy do roku zabawa...

— A jednak gdy magnaci większą część życia spędzają zagranicą, lud nas żywi przecie i broni!

Względy strategiczne głównie przemawiały za tem, by wzmocnić nasz stan posiadania na pograniczu. Z podniesieniem dobrobytu wzrosną potrzeby kulturalne proletariatu rolnego.

Ludzie skarżą się na wiecach, że ziemia z parcelacji jest u nas za droga. W Osieku radzili nad tem całkiem poważnie Piastowcy. Wtem przyszedł radykał chłopski Ślipko, urządził drugi wlec, i ci sami ludzie uchwalili rezolucję, żądając ziemi bez wynagrodzenia! W Ślesinie dzierżawca majątku kapitan Muslewski chytrym radykałem urządził „kawał”. Na wieś Ślipki przyszło tylko ośmiu ciekawych, bo służba folwarczna w tym czasie miała rzecz pilniejszą — wypłatę.

Wpływowe osobistości załą się na ogólną dezorientację, która spowodować łatwo może, że wielu porządnym obywateli wcale nie będzie głosować. Bo, proszę: mamy aż cztery bloki katolickie. Katolików — na-

rodowych, katolików — ludowych, polskich katolików, a nawet katolików — „unitów”. Koniec świata, chyba jeszcze się nie zbliża.

— Nie wiemy na którą listę głosować... Zaczekamy, aż nam „Dziennik” tę rzecz wyjaśni... Dawniej szło snadniej, wybierano się kłódką najgodniejszego, dziś zaś różni szuje się za plecami uczciwych działaczy narodowych na numerkach różnych kryj...
Tak mówią zgorzkniali patrioci. Nie wolno jednak od obowiązku się uchylać, bo zobaczycie! Socjały zdobędą mandat a Niemcy kto wie, czy nie dwa...

Jeden z najpopularniejszych kapitanów na Krajnie, ks. Geppert z Nakła, trafnie sytuację określił:

— Nieszczęsne partyjnictwo! Partje obarczone grzechem niewoli, nie umiały przystosować się do nowych czasów. Wierzę jednak w to święcie, że po tej gorączce choroba minie i „pacjent” zmieni tryb życia. Powoływanie się przez wszystkie partje na katolicyzm — nie jest rzeczą zdrową. Owszem wywoła dyskusję, w społeczeństwie, pogłębi wiedzę, uzdrowi stosunki. Nawet rząd musiał się z nastrojami temi liczyć; to już dużo znaczy...

Przed pomnikiem obrońców Paterka zaś ktoś napomknął, że — brak jeszcze jednego ugrupowania. Tych, co za Polskę walczyli! Oni z pewnością nie roztrwoniliby tego, co krwią i potem odkupili.

I chociaż wielki myśliciel polski, Liebelt, ongiś głosił, że nie tak ludu w ryzach nie trzyma, jak berło, knut i pastorał (a kapitał?), to jednak niekoniecznie „rząd silny” — o jakim się dziś tyle pisze i mówi — jest rządem mądrym i sprawiedliwym. Często człowiek najgłupszy jest — najsilniejszy. Tylko ten rząd w Polsce będzie naprawdę silny, który będzie miał większość narodu za sobą!



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



KRUSZYN. (Zebranie „Sokoła”). Roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” odbyło się w 4 bm. w lokalu Sukowskiego przy licznych ale członków z Kruszyna i z Pawłówka. Zebranie zajął wiceprezes p. Rasmus pozdrowieniem sokolskim „Czołem” i podał następujący ządek obrad: sprawozdanie roczne sekretarza i skarbnika, ustąpienie dotychczasowego, bór nowego zarządu, zamknięcie.

Na wstępie przewodniczący wiceprezes poał wiceprezesa okręgowego p. Żmudziński, który raczył zaszczyścić swą obecnością na zebranie. Po sprawozdaniach sekretarza i rbnika zabrał głos wiceprezes, który w krótkich słowach przedstawił stan naszego gniazda ubiegły rok, następnie przystąpił do punktu o izdal przewodnictwo w ręce wiceprezesa egowego, p. Żmudzińskiego, celem przeprowadzenia nowych wyborów zarządu. Na wstęprzewodniczący mówił o ogólnym znaczesokolstwa, w życiu narodu i o jego ce; przedewszystkiem kładł nacisk na pólny wybór nowego zarządu, od którego za y działalność i rozwój gniazda, poczem poał do pióra p. Rychla Andrzeja, a na lawni w pp.: Holowczyńskiego Wojciecha, Szopińego Bronisława i Lubika Stanisława. Następę przystąpiono do wyboru nowego zarządu, kład którego weszli jako prezes jednogłośnie Nowicki Józef, nauczyciel z Pawłówka wicezes Rasmus Jan, drugi wiceprezes Sukowski rceli, sekretarz Rychel Andrzej, naczelnik a Aleksander, skarbnik Frelchowski Kleas, zastępca sekretarza Rasmusówna Marta, rentem oświatowym miejscowy nauczyciel ik Wiktor.

W skład komisji rewizyjnej wchodzi: Redan Roman i Szopiński Bronisław. Chorążym tał Szyperski Józef, a podchorążymi Szopiń Zygmunt i Fiałkowski Teodor. Nowowyrbrany prezes p. Nowicki dziękował wybór, oraz w krótkich słowach przedstawił czenie najmniejszego choćby gniazda w dzieinie przysposobienia fizycznego oraz w życiu odu. W końcu solwował zebranie sokolskim drowieniem „Czołem”.

Białosławie.

Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. yło się w święto Matki Boskiej Gromnicz w lokalu p. Andruszka Zebranie zajął i ewodniczył prezes kapitan rezerwy p. Słaski.

Do nowego zarządu wybrano pp. Andrzeja czyńskiego — prezesem, Stanisława Branieza, kom. obwodowego — wiceprezesem, Sylstra Kaję — sekretarzem, Franciszka Pięczkę skarbnikiem, Franciszka Bruckiego — komandantem, Jana Paczka — zast. komendanta, która Kaję, kierownika szkoły — referentem riatowym. W skład komisji rewizyjnej weszli Gryczka Władysław, Mamoń Ludwik z Dwokowa, Hordyk Bronisław, Szczepański Kazirz i Jagodziński Franciszek.

Kruszwica.

Odezwa Powstańców i Wojaków.

Otrzymałmy nast. odezwę:
Wybrani jednogłośnie przez walne zgromanie w dniu 29 stycznia 1928 r. do zarządu, emy na czele towarzystwa, Usilnem dążem naszym będzie zaskarbić pracą swoją sze zaufanie i dołożyćmy wszelkich starań, a nasze ukochane towarzystwo rozwijało się, y rosło i potężniało ku największej chwale zyny.

Przy tej okazji zwracamy Wam, Szanowni howie, uwagę na § 1 statutu naszego, któo naczelną szczytną hasła są: „Gotowość sienia w razie potrzeby czynnej pomocy arnaszej, rozszerzenie idei niepodległości Najniejszej Rzeczypospolitej na młode pokoleie, skupienia wszystkich obywateli i obytelek, którzy brali bezpośredni udział w poaniu, dalej skupienia wojaków, inwalidów yłych żołnierzy — podtrzymanie ducha soliności i braterskości, łączenia wszystkich do pólpracy na niwie państwowej i narodowej eciew dążeniom wywrotowym, szkodliwym istwu.

Dlatego dla każdego byłego powstańca i aka a prawdziwego Polaka jest miejsce w anizacji naszej.

Zaznaczamy, że żądać będziemy od Was rzzględnej karności wojskowej i posłuszeńa. Główny nacisk kładź będziemy na cwiinia i dlatego stawiajcie się punktualnie i nie do ćwiczeń, by ćwiczyć ciało i oko, aby góźnina próby nadejdzie, co nie daj Boże, g nie zastał nas nieprzegetowanych.

Pamiętajmy o tem, że świętym naszym oboażkiem jest, przekazać nasz sztandar, który nnie powiewa nad głowami naszymi czysty ieskałany synom naszym. Słubujemy mu donna wierność, boć ten sztandar, to symi najświętszych ideałów naszych — „Bóg i zyzna”.

Wolność!

Z A R Z A D:

Smoliński, prezes. M. Pioccki, sekretarz. Knapkiewicz, skarbn. St. Białecki, komend. M. Filipiński, ref. oświatowy.

Samobójstwo służącej w Niedźwiadach p. Żnin.

Wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia 17-letnia Wanda Milówna, służąca w Niedźwiadach pow. Żnin. Strzał był śmiertelny. Denatka pozostawiła pamiętniki. Zapiski te budzą smutek i żal. Opisuje w nich kilka lat życia — pełnego zawodu, biedy i nędzy, w którą jej rodzice popadli, wspomina o tradycyjnym dzieleniu się opłatkiem i wreściec pożegnaniu się z rodzicami i znajomymi.

„Nie zabijam się z pobudek miłosnych, pisze ona, o co mnie posądzać będziecie, lecz dla tego, że życie mi zbrzydło. W domu bieda i nędza, a u obcych mi się nie podoba, dość mam życia — zabijam się”. Opisała ostatni dzień bardzo szczegółowo, mianowicie poniedziałek 6. bm.

Milówna pochodziła z Wieliczki. Z zamiarem samobójstwa nosiła się od 1925 roku.

Śmiały napad bandycki w Poznaniu.

Dnia 8 bm. w godzinach popołudniowych wpadł do sklepu spożywczego niej. Kowalskiej przy ul. Bukowskiej bandyta, który grożąc rewolwerem zażądał wydania mu pieniędzy. Gdy znajdujące się w sklepie kobiety, właścicielka i jej pasierbica nie dały się sterroryzować i wszczęły alarm, wówczas bandyta strzelił dwukrotnie, raniąc ciężko w głowę obie niewiasty. Po tak nieudanej wyprawie opryszek wybiegł na ulicę. Jednocześnie rozpoczęto pościg za nim. Bandyta ostrzeliwując się

ścigającej go publiczności i policjantom wbiegł do domu nr. 3 przy ul. Sienkiewicza, gdzie ukrył się w piwnicy. Bandyta przez godzinę czasu ostrzeliwał się policji i w końcu nie widząc sposobu ucieczki, strzelił sobie w skroń.

Przy ciężko rannym znaleziono 3 rewolwery syst. Browning, kilka magazynów oraz dużo kul i czarną maskę.

Nazwiska bandyty, którego przewieziono do szpitala miejscowego dotychczas ustalić nie zdołano.

Karkołomne sztuczki zakochanego kominiarza.

„Nowy Kurjer” donosi z Jarocina: Niemalą sensację mieli mieszkańcy tutejszego miasta w ub dzień świąteczny w godzinach popołudniowych.

Na szczycie domu p. Trenknerowej, na wysokości trzeciego piętra znajduje się wielka kula w postaci globusu. Na kuli tej pojawił się jakiś człowiek w ubraniu sportowym i białych trzewikach, który stanął nagle na globusie na rękach, unosząc nagi w górę, poczem zrzęcznie zesliznął się i stoczył na dach, aby na chwilę znów zrobić kilka efektownych „tricków” ekwilibrystycznych z globusem.

Przechodnie w lot podchwycili te sensacyjne popisy i po mieście z niezwykłą szybkością rozeszła się pogłoska, że jakiegoś „widmo” spaceruje po dachu p. Trenknerowej.

Wkrótce tłumy otoczyły kamienicę. Tymczasem zamówiony widocznie fotograf skrupulatnie i spokojnie dokonywał zdjęć z karkołomnych popisów tajemniczego osobnika.

Publiczność zaczęła się denerwować. Jedni chcieli wezwać policję, inni straż pożarną. Kobiety zapowiadały, że zemdleją, co im nie przeszkadzało bacznie śledzić za śmiałkiem tańczącym na dachu, zaś mężczyźni urządzili na oczekaniu zakłady pod hasłem: „spadnie czy nie spadnie”, ryzykując grubszymi stawkami.

Jakież było jednak rozczarowanie zgromadzonych gapiów, gdy okazało się, że domorostym ekwilibrystą jest miejscowy czeladnik kominiański Kaźmierczak, który sam, bez niczyj pomocy, wkrótce znalazł się na chodniku ulicy. Kaźmierczak umówił się z fotografem, że dokona kilku sztuk ryzykownych, któremi chciał podbić serce pewnej niewiasty.

Zażądała ona bowiem dowodu niezwykłej odwagi i przyłomności umysłu wzamian za zycziwość.

Kaźmierczak po tej fortunnej próbie, zamierzając zostać podobno — artystą filmowym.

Inowrocław.

Akademja na cześć papieża Piusa XI odbędzie się dnia 15 bm., o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali hotelu Basta w inicjatywę Rady Ligi Katolickiej. Program nast.: słowo wstępne; odegranie przez orkiestrę 59 pp. „Hymnu papieskiego”, deklamacja chórowa, śpiew chóru farnego „Tu es Petrus”, wykład p. dyr. Mrówczyńskiego na temat: „Postać Piusa XI na tle współczesnej epoki”, recytacja „Śmierć św. Piotra” Henryka Sienkiewicza, dalsze występy orkiestry wojskowej oraz na zakończenie wspólny śpiew: „Boże coś Polskę”. — Przy wejściu zbierać się będzie dobrowolne składki. Spodziewać się należy, że całe społeczeństwo katolickie weźmie udział w tej akademji.

Kurs rzemieślniczy. Pierwsza lekcja odbyła się ub. środy o godz. 6.30 wiecz. w szkole Panny Marji. Dalsze wpisy przyjmuje sekretarjat tegoż kursu, mieszczący się w szkole dla dziewcząt im. Panny Marji.

„Herbatkę” urządzi dnia 12 bm. wieczorem w sali hotelu Basta tut. Czerwony Krzyż. Wszelkie dary do bufetu przyjmuje przewodnicząca Czerwonego Krzyża, p. drowa Przybyszewska, przy ul. Król. Jadwigi wzgl. w niedzielę w hotelu Basta. Początek herbatki o godz. 8 wieczorem. Wstęp 3 zł. od osoby.

JANIKOWO, pow. inowrocławski. Koncert. Tow. śpiewu „Lutnia” w Janikowie urządziło ub. niedzieli koncert pod batutą dyrygenta p. Aleksandra Otto. Na koncert składały się występy chóru śpiewaczego, t. j. mieszanego i męskiego, oraz występy sekcji muzycznej mandolinistów. Całość programu wypadła jaknajlepiej. Przyznać trzeba, że towarzystwo jest najruchliwsze ze wszystkich towarzystw śpiewających w całej okolicy. Po koncercie odbyła się zabawa taneczna w bardzo pięknie udekorowanej sali cukrowni.

POZNAŃ. Z Uniwersytetu Poznańskiego. Prezydent Rzplitej zamianował docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Romana Teodora Pollaka nadzwyczajnym profesorem historii literatury polskiej na Wydziale humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego.

DZWIERSZNO, pow. wyrzyski. Obowiązkiem naszym jest poprzeć Czerwony Krzyż. W dniu 12 bm. Czerwony Krzyż urządzi wielką zabawę — bal kostjumowy w sali p. Janowicza. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w Dzwiersznie. Przygrywać będzie doskonała orkiestra 61 p. p. z Bydgoszczy. Kto nie otrzymał zaproszenia, niechaj się zwróci po nie do stacji sanitarnej. Wszyscy spotkamy się na tym balu!

GĄSAWA. Wieczór Sokoli. W ub. niedzielę, urządziło Tow. gimn. „Sokół” w sali p. Kowalika przedstawienie teatralne. Przed przedstawieniem wystąpił oddział ćwiczący (męski). Do zebranych przemówił ks. O. Krupski z Gąsawy, autor dramatu historycznego „Na Wyżynach” w 3 aktach.

Amatorzy byli doborowo dobrani i wywiązali się ze swoich ról znakomicie. Sala wypełniona była publicznością.

Po przedstawieniu bawiono się harmonijnie przy dźwiękach orkiestry Powst. i Wojaków ze Żnina do rana.

Nadmienić wypada, iż „Sokół” w Gąsawie ma poparcie całego społeczeństwa miejscowego i okolicy. Na dowód — podczas przedstawienia i zabawy, była sala przepelniona.

ŻNIN. (Zabawa kolejarzy). Dnia 11-go bm. urządzi tut. Polski Związek Kolejowców w salach p. Woźniakowej, Rynek 18, zabawę karnawałową, połączoną z przedstawieniem teatralnym pt. „Krowoderskie zuchy”, wiodwil w 4 ch aktach ze śpiewami i tańcami. Sztukę odegra zespół poznański im. „Julj. Słowackiego”. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Ceny miejsc: Rez. 2.50, I miejsce 2.00, II miejsce 1.50, III i stojące 1 zł. Szan. obywatelstwo Żnina i okolicy zaprasza zarząd.

Z POMORZA.

STAWKI (Złote wesele). W dniu 12 bm. obchodzą złote gody małżeńskie, Józef Nowiński i Marja Nowińska z domu Szulc. Msza św. wraz z błogosławieństwem odprawiona zostanie w kościele parafjalnym w Podgórzu o godz. 9.30 rano. Zaczynam Jubilatów zyczymy „Szczęść Boże” na dalszej drodze życia i doczekania się godów djamentowych.

ŚWIEKATOWO. Bal maskowy. W sali p. Gołębiowskiego urządzono bal maskowy, bodaj pierwszy tego rodzaju w naszej miejscowości. Bal ten udał się znakomicie.

KLONOWO, pow. tucholski. (Manewry wojackie). Z inicjatywy por. Kamińskiego, oficera P. W. powiatu tucholskiego odbyły się tu manewry, przy udziale Powst. i Woj. i oddziału wojska z Chojnic. Manewry poprzedziły ćwiczenia wojaków pod kierownictwem pp. Kuleryka i Janoszka. Zwyciężyli wojacy. Ze śpiewem na ustach powrócono do wsi na salę p. Friezego, gdzie odbyła się pogadanka.

Staraniem Powst. i Woj. obchodzono tu uroczyste 8-mą rocznicę wkroczenia wojsk polskich na Pomorze. Popołudniu odbył się pochód wojaków, łącznie z działwą szkolną z orkiestrą wojacką p. Pieczki na czele, poczem w sali p. Friezego odbyła się uroczysta akademja. Referat aktualny wygłosił p. Kierzek. Przemówił jeszcze prezes wojaków p. Wieczór.

ZALESIE KRÓL, pow. świecki. (Nowy zarząd Tow. Powst. i Woj.) jest następujący: J. Ciechanowski — prezes, A. Sznajdrowski — zast., S. Suchalski — sekretarz, kierownik szkoły, skarbnik — J. Sznajdrowski, komendant — Tomasz Karwasz. Funkcje referenta oświatowego pełni kierownik szkoły p. Suchalski.

SEROCK. Nowy zarząd powstańców. Na walnem zebraniu Tow. Powst. i Woj. wybrano nowy zarząd, w składzie nast.: p. Jan Papienius — prezes, p. Wilczyński, kierownik szkoły — sekretarz, p. Jan Stencel — skarbnik, leśniczy z Rudzia p. J. Krzyżkowski — komendant, p. Mieczysław Gollnik — referent oświatowy.

ŚWIEKATOWO, pow. świecki. (Z życia Wojaków). Na walnem zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków wybrano następujący zarząd: p. Wojtawicz — prezes, sekretarz — p. Składanowski, drogomistrz, skarbnik — p. Nowakowski, funkcjonariusz pocztowy, oraz p. Urbanowski — referent oświatowy.

LUBANIA-LIPINY, pow. Świecie. — (Przedstawienie amatorskie). Zespół amatorów odegrał w salce p. Kohlmeiera czterokaktowy dramat p. t. „Macocho”. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze.

ŚWIECIE. (Ku czci Papieża.) Staraniem młodzieży obydwu sodalicyj gimnazjaln. odbędzie się w Świeciu w dniu 11 i 12 bm. obchód VI rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. Program obchodu bardzo bogaty. Między in. popisy orkiestry gimnazjalnej, występy chóru mieszanego, wykład z przezroczami p. t.: „Koronacja Ojca św.”, deklamacje, solowe występy wokalne itd. Powyższa impreza odbędzie się w sobotę o godz. 5 po południu w auli gimnazjum dla wszystkich szkół i w niedzielę o godz. 5-tej po poł. dla parafjan z miasta i okolicy.

ŚLIWICE, pow. tucholski. (Nieszczęśliwy wypadek.) Przy ładowaniu drzewa jeden z robotników został uderzony spadającym budulem w głowę. Szczęściem, iż budulec spadł z wagonu jednym tylko końcem, przeczco robotnik ów uniknął śmierci.

ŚLIWICE. (Ze Zw. Inwalidów.) Na walnym zebraniu Zw. Inwalidów Wojennych pod przewodnictwem marszałka p. Jedryczka, wybrano nast. nowy zarząd z pp.: L. Nitka — prezes, Kollas — zast., Zyger — sekretarz, Kozłinko — zast., Piotr Karwasz — skarbnik, Piasek — zast.; komisja rewizyjna pp.: Lewandowski, Tupajka, Chmara, A. Nitka i M. Stróż.

CZACZE. (Z Tow. Powst. i Woj.) Tow. Powstańców i Wojaków odbyło swe walne doroczne zebranie. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu, mianowicie sekretarza p. Świniarskiego, skarbnika p. G. Świeczkowskiego i Komendanta, wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli pp.: P. Raczkowski — prezes, Zakrzewski — komendant, F. Blamowski — zast., F. Świniarski — sekretarz, G. Świeczkowski — skarbnik; rewizory kasy pp.: A. Pankanin, A. Babiński, J. Zieliński; ławnicy pp.: A. Karnowski, S. Pałczyński, L. Konieczka; poczet chorągwi pp.: K. Pałczyński, M. Podlasiński, J. Klarkowski, F. Podlasiński; referentem oświatowym został Zakrzewski Franciszek i Pełczyński Fr.

LUBIEWO. (Z Tow. Polek.) Od ośmiu lat istnieje tu Tow. Polek im. Królowej Jadwigi. Przewodniczącą jest p. Iwicka sekretarką p. Kolasówna, skarbniczką p. K. Rompalska. Towarzystwo liczy 30 członkiń. Urządziło ono zabawę, poprzedzoną przedstawieniem. Odegrano dramat p. t. „Macocho”. Popisywali się grą amatorzy: bracia Koniarscy, Ceranowski, Pankanin, Jan Iwicki, Onufry Grubiński, Aleksander Gajda, Agnieszka Kałna i Zuzanna Nitka.

GDYNIA. (Wyjaśnienie.) Pan Jan Pepliński wyjaśnia, iż nie ma nic wspólnego ze skazanym w Sądzie Okręg. za kradzież Janem Peplińskim w Starogardzie na 3 miesiące więzienia.

Chełmża.

Roczne walne zebranie Zw. Podol. Rezerwy. Dnia 2 bm. odbyło się w sali p. Jankowskiego roczne walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy w Chełmży. Obrady zagał prezes p. Karasiewicz, witając delegata i zastępcę kom. Związku na okręg D. O. K. VIII p. Gmota, którego następnie wybrano na marszałka. Ze sprawozdania zarządu za rok ubiegły wynika, że koło w Chełmży rozwija się pomyślnie i jako organizacja p. w. przoduje pod względem wyszkolenia, co jest zasługą dotychczasowego zarządu, za co mu też zebrani członkowie udzielili pokwitowania.

Do zarządu na rok następny wybrano pp.: Karasiewicza Jana prezesem, Kamińskiego Wł. zastępcą, Brzezińskiego Bron. sekretarzem, Rybackiego Lud. skarbnikiem, Liczkowskiego Konst. zast. skarbnika, Leszczyńskiego komendantem, Liczkowskiego i Ziętare ławnikami. Do komisji rewiz. wybrano pp.: Droznakiwicz, Dymskiego i Drażkowskiego, do sądu «leżeńskiego Makowieckiego, Waldowskiego i Juchowskiego do pocztu sztandarowego Witomskiego Ant., na oficera sztandarowego, Güntnera na chorążego i Lewandowskiego oraz Makowieckiego na podchorążych. — W końcu zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję potępiającą zarzuty „Słowa Pomorskiego”, skierowane pod adresem prezesa Związku Pod. Rez. Rzp Pol. na okręg D. O. K. VIII p. Felskiego, który rzekomo nieprawie zorganizował okręg i wyrażającą p. Felskiemu za jego dotychczasową owocną pracę dla związku pełne uznanie.

Radzyn.

Z życia młodzieży. — Listy wyborców. — Bal królewski Bractwa Strzeleckiego.

W ub. niedzielę z inicjatywy oficera instrukcyjnego p. w. 64 p. w Grudziądzu urządziło Katolickie Stow. Młodzieży męskiej ćwiczenia polowe. Udział brał p. kapitan Ostapowicz i podoficer instrukcyjny p. sierżant Szczygieł. Ćwiczenia udały się dobrze. Po ćwiczeniach odbyło się walne roczne zebranie młodzieży. Zebranie zagał patron ks. Lewandowski, po czym zarząd zdał sprawozdanie z działalności za rok 1927. Do nowego zarządu wybrano: prezesem p. Zakrzewskiego Bron., sekretarzem p. Dolnego Roberta, naczelnikiem p. Olszewskiego Kazim., skarbnikiem p. Nelkowskiego Franc., gospodarzem p. Masłowskiego Baltazara.

Ostatecznie zatwierdzone listy wyborców wyłożone będą w magistracie w godzinach urzędowych do publicznego wglądu od 9 do 13 lutego włącznie.

Miejscowe Bractwo Strzeleckie urządza w dniu 15 bm. doroczny bal królewski.

Chojnice.

Osobiste. Stanisław Szulc, naczelnik urzędu skarbowego w Chojnicach, mianowany został reskryptem Mm. Skarbu referendarzem skarbowym w VII stopniu służbowym.

Zabawa Powstańców i Wojaków w Lichnowach. W odległych o 5 klm. od Chojnic Lichnowach odbyła się ubiegłej niedzieli w sali wice-prezesa p. Zakrzewskiego, zabawa Powstańców i Wojaków. Godnym uznania jest zaiste fakt, że wioska po części zamieszkała przez ludność niemiecką, posiada doskonale zorganizowany zastęp wiarusów, którzy mimo pewnych trudności zorganizowali tak świetnie prosperujące towarzystwo czysto polskie. Jest to zasługa niewątpliwie prezesa i wice-prezesa, którzy przy mrówczej pracy tę placówkę narodową postawili na odpowiednim poziomie. Piszę obszerniej, gdyż miałem możliwość bliżej obserwować tę dziarską brać. Bawiono się do skonała przy dźwiękach kapeli wiejskiej i w należytę harmonii koleżeńską. Udział gości był liczny (a wiele przybyło z Chojnic). Z naszej strony życzymy młodemu towarzystwu jak najlepszego rozwoju, ku chwale Ojczyzny.

Przedstawienie teatru ludowego. W ub. niedzielę w sali hotelu „Centralnego” odbyło się przedstawienie teatru ludowego. Odegrano trzy jednoaktówki: „Nieboszczyk z przypadku”, „Kawalerskie mieszkanie” i „Brzytwa swatem”. Wszystkie sztuczki odegrane były dobrze i z werwą. Niestety jak zwykle na podobnych imprezach był niski udział publiczności, a tem bardziej inteligencji, która bądź co bądź służyć powinna przykładem.

Tczew.

Walne roczne zebranie urzędników komunalnych. Zebranie to odbyło się w dniu 3 bm. w Hali Pomorskiej. Po zagajeniu obrad przez p. Fabiana Franc., wiceprezesa związku, w zastępstwie prezesa p. Jana Markowskiego, który przed paru tygodniami oficjalnie zrezygnował z prezesury, odczytał sekretarz p. Wiśniewski sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły. Po bardzo obszernej dyskusji przystąpiono do wyboru kartkami na urząd prezesa. Po trzykrotnym głosowaniu tajnym wybrano prezesem p. Gołędzinowskiego, resztę członków zarządu wybrano przez akklamację. Skład zarządu jest nast.: pp. Gołędzinowski — prezes, Raduński Edmund — wiceprezes, Gołębski — sekretarz, Wiśniewski — zastępca, Zieliński — skarbnik. Rewiz. kasy są pp. dr. Ozóg i Pardella, ławnikami pp. Michalski, Witczak i Cilkowski.

Mecz piłki nożnej: Olimpia I. contra Kaszubja I. — Wejherowo. W ub. czwartek, dnia 2 bm. stanęły dwie drużyny piłki nożnej do bóju a mianowicie: „Olimpia” I. i „Kaszubja” I. Wejherowo. Pogoda nie dopisała. Sędzią meczu był p. Klos, który bardzo sprawnie prowadził zawody. Wynik meczu wypadł na korzyść „Olimpii” 6:1 (4:1).

Toruń.

Z Teatru. W piątek, dnia 10 bm. teatr niezczyny z powodu próby generalnej z operetki „Królowa Nocy”.

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 8 wiecz. wielka premiera słynnej arcywesołej operetki W. Kolla p. t. „Królowa Nocy” w 3 aktach. Znakomitą tę rewję o akcji aperetkowej, urozmaiconej bogato wspaniałemi atrakcjami baletowemi układu p. Łucji Piechotówny wystawia i reżyseruje p. Witold Zdzitowiecki, wykonawca głównej roli męskiej. Tytułową bohaterkę kreuje p. J. Leonowicz, drugą główną rolę kobiecą p. Janina Porębska. Humor krzesać będą mżawodni pp.: Ilcewicz, Jaworski, Jejde, Orlicz i Zarembina, wystąpią też pierwszy raz w operetce p. Balcerzak oraz pp. Waczyńska, Aleksy i Stańczyk. Orkiestrą dyryguje por. Grabowski. Pracownie teatralne przygotowują 100 olśniewających kostiumów i barwne tło dekoracyjne.

Autor „Ks. J. Poniatowskiego” w Toruniu. Dnia 7 bm. bawił w Toruniu Jan Hertz, autor sztuki „Ks. Józef Poniatowski”, który był obecny na premierze. Publiczność zgłowała mu w drugim akcie gorącą owację.

Kino „Światowid” i kino „Pan” wyświetlają równocześnie najpotężniejszy film monumentalny, produkcji krajowej, p. t. „Mogila Nieznanego Żołnierza”, według słynnej powieści Andrzeja Struga. W filmie bierze udział tysiące tłumów rewolucyjnych i tysiące wojsk polskich i rosyjskich.

Kradzieże zgłosili: Cyrankowska Marta, zam. przy ul. Sobieskiego 43, zgłosiła kradzież bielizny, wartości 50 zł. Koplński Marjan, zamieszkały przy ul. Przedzamcze 9, zgłosił kradzież z włamaniem czekolady za około 22 zł. i 100 zł. gotówki.

ZMARLI

Śp. Teodor Szubert, dyrektor Tow. Akc. W. Nowakowski i Synowie w Poznaniu.

Śp. Franciszek Masudziński w Inowrocławiu.

Śp. Feliks Wize, ziemianin, kawaler krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski”, zasłużony działacz społeczny, zmarł w Poznaniu.

Z Grudziądza.

Zainteresowanym przypominamy, że na zebraniu Radioklubu w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 20, w auli gimn. klasycznego, odbędzie się doświadczalne zestawienie odbiornika podług wybranego schematu. Prócz tego usłyszymy prelekcję z pokazami o budowie, działaniu i ładowaniu akumulatorów.

Tow. gimn. „Sokół” (oddział mandolinistów) urządzi dnia 11 bm. t. j. w sobotę, w salach Tivoli, przy ul. Lipowej swój ostatni w bież. karnawale bal maskowy. Komitet gorąco pracuje nad dekoracją sal. Zaproszenia są już rozesłane, kto został omyłkowo pominięty, zechce się zgłosić po takowe u p. Banaszaka, ul. Mickiewicza 4, firma „Wenetia”.

Z Bractwa Strzeleckiego. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Bractwa Strzeleckiego wprowadził prezes p. Peikert nowowybranych członków zarządu pp.: M. Rucińskiego i A. Górskiego. Potem ukonstytuował się zarząd, jak następuje: prezes Peikert, I. wiceprezes dr. Urbański, II. wiceprezes Komorowski, pisarz — Śliwa, zast. — Podwójski, skarbnik — Mazur, zast. — Górski, strzelnicznik — Polley, zast. — Wawrzyniak, decernent strzelnicy — Ruciński, zast. — Zieliński. Sprawy zabaw poruczone Komendzie z p. Kellasem na czele. Po załatwieniu kilku spraw natury wewnętrznej, został na członka Bractwa jednogłośnie przyjęty znany i ceniony w mieście naczelnik inspektor szkolny p. Sowiński.

Wykład prof. Janowskiego o podróży do Egiptu, Palestyny i Konstantynopoli. W czwartek, 9 bm. przybywa do Grudziądza prezes Rady głównej Tow. Krajoznawczego, prof. Aleksander Janowski z Warszawy i wygłosi wykład o swych wrażeniach z podróży, odbytej w jesieni ub. roku. Dowiemy się więc od naczelnego świadka o kraju faraonów, o świętym Apisie i grobie Tutankhamena, nowem państwie palestyńskim, o dictator of Poland, o warunkach, w jakich żyją nasi żydkowie w ziemi obiecanej, wreszcie o państwie Kemal Paszy. Wrodzony humor i werwa prelegenta popularnego „wujcia” Janowskiego, zapowiadają dla wszystkich miłośników krajoznawstwa bardzo miły wieczór, urozmaicony najświetszymi przeżyciami, bo po części przez prelegenta według własnych zdjęć wykonanemi. — Wykład odbędzie się o 7,30 wieczorem w auli seminarjum naucz. Wstęp 50 gr., dla członków P. T. K. i dla młodzieży 30 gr. — Wykład prof. Zacharkiewicza o radjofonji odbędzie się później.

Zebranie Koła Kupców Zbożowych Pomorza odbyło się dn. 5 bm. w Grudziądzu pod przewodnictwem p. S. Pardona. Po zagajeniu zastępcą przewodniczącego p. B. Hozakowski z Torunia poinformował zebranych o udziale swym imieniem Koła w konferencjach odbytych z przedstawicielami handlu niemieckiego w dn. 29 stycznia w Warszawie, w sprawie traktatu handlowego. Mówca na podstawie rozmów z przedstawicielami handlu zbożowego zaznaczył, że stan finansowy niemieckich firm zbożowych pogorszył się i dlatego zbożowcy niemieccy pogną przyjscia do skutku jaknajprędzej traktatu, zwłaszcza firmy zbożowe z Królewca. W dyskusji nad temi sprawozdaniami zabierali głos pp. dr. Rzepecki, Kowalski, Pardon, Fr. Lamparski i Adamczewski, poczem wyjaśnił udział p. Hozakowski. Następnie p. Tadeusz Krynicki, em. naczelnik oddziału przemysłowego Pom. Izby Skarbowej poinformował zebranych o różnicach co do kategorii świadectw przemysłowych dla zbożowców oraz udzielił cennych wskazówek co do złożenia zeznań do podatku przemysłowego za rok 1927. W dyskusji nad referatem zabierali głos prawie wszyscy obecni. W wolnych głosach p. Adamczewski z Brodnicy zakomunikował zebrany, że mlyny grudziądzkie pragnęłyby w porozumieniu z Kołem publikować periodyczne notowania pól rolnych. Po trzechgodzinnym obradach zamknął posiedzenie p. Pardon, dziękując obu referentom.

P. Cieciąła z Pogódek ofiarował na rzecz Związku Obrony Kresów Zachodnich 20 zł., które wręczono p. dr. Majowi, prezesowi Z. O. K. Z. Składkę niniejszem się kwituje z podziękowaniem.

Roźbiórka domów. W myśl rozporządzenia urzędu policyjno-budowlanego przystąpiono do roźbiórki domów przy ul. Chełmińskiej, które groziły zawaleniem się a mieszkańcom tych domów umieszczono w nowo odrestaurowanych mieszkaniach b. koszar przy ul. Radzyńskiej — wejście do tychże przy ul. Biskupiej.

Polskie Tow. Krajoznawcze (P. T. K.) oddz. w Grudziądzu, otwiera do użytku członków zbiory biblioteki krajoznawczej w muzeum przy ul. Lipowej 28 parter na lewo.

Biblioteka Polskiego Tow. Krajoznawczego (P. T. K.) uprasza wszystkich członków o zwrot wypożyczonych książek, celem sprawozdania księgozastanu.

Biblioteka P. T. K. czynna jest w każdy piątek od godz. 19 do 20 dla członków bezpłatnie.

Nowy zarząd okręgowy Chrz. Dem. w Grudziądzu.

We wtorek, dnia 7 bm. odbyło się zebranie Chrz. Dem. zwołane przez dyr. Samolińskiego celem utworzenia Rady Okręgowej Ch. D. i wyboru zarządu. Obradom przewodniczył dyr. Samoliński.

Po dłuższych obradach wybrano jednogłośnie nast. zarząd: prezes — p. dyr. Józef Kwaśniewski, wiceprezes p. Józef Nadolski, sekretarz — p. Wincenty Banaszak, skarbnik — p. Leon Janowski. Do komisji finansowej weszli pp. Wacław Andrzejewski i Wł. Samoliński. Skład nowej Rady Okręgowej jest następujący: pp. Fr. Knopp, Jan Gorlewicz, Edmund Baranowski, ks. Zieliński, dyr. Wł. Samoliński, dyr. Andrzejewski, Fr. Drażek, St. Kunz i pp. Kaleta z Chojnic i Kowalski z Lipienek.

Na wniosek p. dyr. Wł. Samolińskiego uchwalono rezolucję poprzednich u-

chwał. Zaakceptowano w całej pełni porczyniania komisarza wyborczego — mianowanego przez naczelną władzę, jak nie mniej zatwierdzono wybór kandydata poselskiego w osobie p. radcy Baranowskiego

Przyjęto jednogłośnie kilka rezolucji o sprawę wyboru nowego sekretarza politycznego i poruczone prezydium Rady Okręgowej.

Postanowiono biura Ch. D. przenieść z obecnego lokalu na pl. 23 stycznia.

Wszelkie uchwały zapadły jednomyślnie. Dyskusja była nader ożywiona i bardzo poważna. Późno w nocy zamknął prezes p. Kwaśniewski zebranie zachęcając zebranych do energicznej pracy organizacyjnej w okręgu za Blokiem Polsko-Katolickim — listy 25 w którym kandyduje z Ch. D. p. radca Edmund Baranowski.

Apel wyborczy Ch. D. w Grudziądzu.

Nowy Zarząd Okręgowy Ch. D. na okręg grudziądzki apeluje do wszystkich członków, zwolenników i sympatyków Ch. D., aby stanęli ramię przy ramieniu i aby rękę w rękę pracowali nad tem, aby idea Ch. D. na Pomorzu, a już szczególnie w okręgu grudziądzkim zwyciężyła.

Miarodajna i jedyna lista Ch. D. jest nr. 25, na który wszyscy nasi członkowie i sympatycy głosować powinni. Nie dosyć tego, ale powinni gorąco za tą listą agitować.

Kandydatem naszym na okręg grudziądzki jest znany działacz społeczny p. aptekarz Edmund Baranowski.

Do szeregu, Chadey, nie dajcie się zwieść nikomu, nie wiercie ludziom, którym idzie tylko o mandat, którzy każdej chwili gotowi są zdradzić, o ile uznają za potrzebę lub o ile im to korzyść przynieść może.

Wierni tej dogmatyce Ch. D. organizować musimy od nowa ruch Ch. D. i wszędzie agitować za zwycięstwem listy 25, tem bardziej, że w okręgu naszym jest tak sympatyczny kandydat p. Edmund Baranowski.

Nowy Zarząd Okręgu grudziądzkiego ma nadzieję, że wszyscy Chadey poprą czynnie te usiłowania i przystąpią natychmiast do realnej pracy, bo tego od nas wszystkich wymaga dobro sprawy, której wszyscy służyć w myśl tego dobra ogólnego.

Przeglądajcie listy wyborcze!

Od 9 do 13 lutego włącznie przeglądać można zatwierdzone już listy uprawnionych do głosowania wyborców. Spisy wyłożone są w biurach Obwodowych Komisji Wyborczych.

KINO KRISTAL

Początek o 6,45 i 8,50
Zniżki ważne tylko do godziny
12-tej, w niedzielę do godz. 17,20.

Dziś, piątek premiera!

Wielkie dzieło filmowe w naturalnych kolorach
epokowy dramat przygód i bohaterstwa p. tyt.:

„Czarny Szrat”

Dramat sensacyjno-awanturkowy w 10 aktach.

W roli głównej największy bohater
wszystkich czasów
Douglas Fairbanks

Nadprogram:
Zakochany Manekin
komedia w 2 aktach
Tyt. Gaumonta nr. 51.

Catose
13 widak

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10. lutego 1928 r.

KALENDARZYK

Dziś Scholastyki.
Jutro Dezyderjusza.
Wschód słońca: 7.33.
Zachód słońca: 16.57.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 6 hm. do poniedziałku
13 hm. dyżuruja:

1. Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2. Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektora”, ulica
Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny
8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI

Dziś „Za dawnych dobrych czasów” pełna
prawdziwego sentymentu i humoru o-
peretka Stoltza.

W sobotę ostatnie w tym sezonie (ceny
miejsca niższe) przedstawienie operetki
Benatzky'ego „Adieu Mimi”.

Przepiękna opera komiczna Planquetta
„Dzwony z Corneville” ukaże się raz jesz-
cze po cenach niższych w niedzielę dnia
12 hm. o godz. 4 po południu.

Niedzielne widowisko wieczorowe wy-
pełni operetka „Za dawnych dobrych cza-
sów”.

W przyszłym tygodniu premiera wpa-
niałej tragedji Fryderyka Schillera „Marja
Stuart” w opracowaniu reżyserskiem K.
Koreckiego i w inetrpretacji najlepszych
sił zespołu dramatycznego. Nad stroną ko-
lorystyczną widowiska czuwa St. Węgrzyn.
Nowe bogate kostjomy wykonane w pra-
cowniach własnych pod kierunkiem pp.
Hocheisłów.

**Walne zebranie
Konferencji Prezesów**

dziś w piątek, dnia 10. lutego 1928 r.
o godz. 7½ na sali Ognisko.

Zagajenie. 1) Wybór prezydium, 2) Sprawozdanie: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej. 3) Dyskusja nad sprawozdaniem. 4) Udział w dyskusji. 5) Referat p. rancy Góralewskiego o zadaniach Konferencji Prezesów. 6) Wybór nowego Zarządu. 7) Wnioski i wolne głosy. 8) Solwowanie.

— Na przesładowanych katolikach w Meksyku złożyli: Trzeci Zakon św. Franciszka przy kościele św. Trójcy 31,50 zł., p. inżynier Lempicki 5 złotych. Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

— Ku czci O'ca św. Uroczysty obchód ku czci Ojca św. Piusa XI. w 6-tą rocznicę jego koronacji odbędzie się w Domu Katolickim, ul. Miedza 2 (przy ul. Nakielskiej) 1, pierwszy przystanek tramwajowy za Szkołą Przemysłową w niedzielę, dnia 12 lutego br. o godz. 8 wieczorem. Program składa się z deklamacji, przemówienia ks. prob. Skoniecznego, poczem wyświetlany będzie wielki monumentalny, jedyny w swoim rodzaju film pt „Watykan”. Spodziewać się należy licznego udziału publiczności, dlatego uprasza się zawczasu zaopatrzyć się w bilety, które są do nabycia w kasie parafjalnej św. Trójcy, w cenie od 50 gr. do 1.50 zł.

— Ciekawy wykład o „odmładzaniu”. Zarząd Kasy Chorych m. Bydgoszczy organizuje przy współudziale Towarzystwa Eugenicznego w Poznaniu cykl wykładów. W niedzielę dnia 12 hm. o godz. 12-tej w południe w Kinie Krystal odbędzie się wykład p. t. „Rola gruczołów dokrewnych i wpływ przeszczerpienia gruczołów płciowych czyli tak zwane „odmładzanie”. — Dr. B. Witkowski. Wstęp bezpłatny. Po rozpoczęciu wykładu wstęp na salę wzbrowniony.

**Projekt zasypania Brdy młyńskiej.
Wypadek przy młynach bydgoskich wywołuje projekt zasypania Brdy młyńskiej.**

Nawiązując do artykułu, zamieszczonego w „Dzienniku Bydg.” z dnia 15 ub. m. (nr. 12), p. t. „Podmycie grobli na Brdzie”, podajemy dalszy przebieg akcji ratunkowej przy młynach bydgoskich.

Po zatamowaniu wyrwy za przyczółkiem mostowym śluzy młyńskiej przy pomocy wojska, okazało się, iż istnieją głębokie jamy podziemne wzdłuż całego urządzenia służowego, które przelewała się gwałtownym prądem woda z górnego poziomu Brdy młyńskiej do kanału żeglownego; groziło więc w tym miejscu zniszczenie urządzeń młyńskich. Inspekcja dróg wodnych wykonała wzdłuż mostu groblę do wysokości progu śluzy, aby zabezpiecząc podłoża koryta Brdy młyńskiej, zapewnić młynom bydgoskim tę ilość wody, jaką potrzebowały dla swoich urządzeń — jak turbiny, koła wodnego i upustu. — Grobla ta wykonana jest z wałków fazynowych i z siatki drucianej, wypełnionej wewnątrz kamieniami i stosownie uszczelnionej.

Przy robotach dalszych ochronnych obu przyczółków, okazało się, iż jedną z przyczyn katastrofy, były drzewa, spadłe z brzozy do koryta wody, wskutek czego wytworzyły się bardzo silne wiry, powodujące tworzenie się wyrw. Prócz tego faktem jest, że urządzenia młynów bydgoskich, należące do Ministerstwa Rolnictwa, oddane w dzierżawę, nie były odpowiednio konstruowane od bardzo dawnych czasów, co sprzyjało powstawaniu katastrof. Urządzenia te powinny być odnowione za czasów administracji niemieckiej w chwili, gdy wykonywano budowę śluzy miejskiej w Bydgoszczy oraz śluz w Okolu i Czyżkówku, albowiem dolny jaz przy Farze, należący do obiektów młynów bydgoskich spiętrza wodę Brdy nie tylko dla celów młynów, ale także dla celów żeglugi.

Od dobrego zatem stanu jezów młyńskich, uzależniona jest niestety dotychczas komunikacja wodna.

— Na weselu p. Nikodema Harmacińskiego i p. Heleny Dryłówny zebrano na wymalowanie kościoła św. Trójcy 33.— zł. Ofiarodawcom składa serdecznie „Bóg zapłać” ks. Skonieczny, proboszcz.

— Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W całym kraju pochmurno, z drobnymi opadami, potem krótkotrwałe przejaśnienia od zachodu kraju. Ciepło. Umiarkowane, miejscami dość silne wiatry z chłodnie, nad morzem porywiste.

— Jarmark na konie i rogaciznę odbędzie się we wtorek, dnia 14 lutego br. na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

— Z sokolą werwą i animuszem! Wszystkim, którzy z trwogą spoglądają na mare zbliżającego się Postu przypominamy, że jeszcze jedną okazję do beztraskiej i milej zabawy znajdują na balu Sokola, na Wileczaku. Znakomite dekoracje, reflektory, niespodzianki oraz muzyka „jazzband”, wszystko to uprzyjemni każdemu pobyt do rana. Tancerko — tancerzu — może tam wśród rojnego tłumu odszukasz wejrzenia, którego wciąż szukasz — może... A zatem wszyscy, starzy i młodzi, jutro w sobotę na balu „Sokola”, w sali Kleinerta, spotkamy się, a zatem pa!

— Sprostowanie. Odnosnie do notatki w nr. 31 p. t. „Karambol samochodowy”, o trzymujemy od Tow. Oleum następujące sprostowanie:

1. Nieprawdą jest, jakoby przy rozbięciu naszej stacji benzynowej przez samochód ciężarowy pewnej miejscowej firmy rozlało się „kilkanaście litrów benzyny”, natomiast prawdą jest, że żadna benzyna się nie rozlała. Urządzenie techniczne naszej stacji benzynowej uniemożliwia bowiem równoczesne napełnienie obydwóch szkieł — pojemność każdego wynosi tylko 5 litrów. Podczas wypadku obydwie szkla były puste, jak to zwykle ma miejsce, gdy stacja właśnie benzynę nie wydaje.

2. Wybuch podziemnego zbiornika jest, jak to zresztą każdy fachowiec przyzna, niemożliwy, o ile zbiornik taki jest należycie zabezpieczony. Zbiornik naszej stacji benzynowej posiada rurę odprowadzającą gazy benzynowe, czyli że zabezpieczenie zbiornika w stanie normalnym jest zupełne.

Chydoteknicy wysuwają projekt zupełnej przebudowy urządzeń młyńskich w ten sposób, aby cała przestrzeń Brdy od miejsca wypadku, aż do Farzy, zasypana była ziemią z pozostawieniem małego portu dla wioślarzy i dla szyprow obok Farzy, a ujęciem wody dla celów młynów bydgoskich powyżej miejsca obecnego wypadku i doprowadzeniem jej do turbin rurowcami lub sztucznym kanałem, albo też wprost do turbiny.

W sprawie tej odbyło się zebranie bydgoskiego Stow. Techników, na którym to zebraniu p. inż. Tychoniewicz referował sprawę akcji ratunkowej. W dyskusji, w której zabierali głos pp. inż. Siemiradzki, Radwański Begamey i inni, uznano za konieczne przebudowanie zakładów urządzeń wodnych, o ile nie mają doznać szkód interesy miasta, komunikacji wodnej i młynów bydgoskich.

Niewątpliwie, że katastrofa wywołała ten pożądany skutek, iż przesłarzałe urządzenia wodne ulegną rekonstrukcji, a górna Brda młyńska nie zagrozi w przyszłości katastrofą.

Projekt zasypania Brdy młyńskiej spotka się może z zarzutami usunięcia t. zw. „Wenecji bydgoskiej”, jednak ze strony inżynierów i lekarzy podnosi się, że ważniejsze dla miasta jest uzdrowienie fatalnych w danej części miasta stosunków zdrowotnych i budowlanych. — Założenie na części zasypanej Brdy pięknych plant w centrum miasta i utworzenie małego portu dla wioślarzy, tudzież bardziej ekonomiczne wyzyskanie siły wodnej dla celów młynów bydgoskich, jest chyba więcej pożądaną, niż dotychczasowe, ciągle grożące niebezpieczeństwo przedarcia się Brdy młyńskiej do kanału żeglownego z wszystkimi jej konsekwencjami, część cuchnącej Brdy i wcale niepiękny widok starych, walących się budynków.

— Ben Joe Krim w Bydgoszczy. Jak się dowiadujemy, słynny fakir indyjski przyrzekł swe przybycie na zabawę karnawałową Klubu Mandolnistów „Lutnia”, która się odbędzie w ostatnią sobotę przed postem dnia 18 bm. w pięknie udekorowanych salach p. Wicherta. — Moc niespodzianek, które przygotowuje komitet, przemawia zatem, że będzie to zabawa naprawdę szampańska. Przygrywać będzie orkiestra balowa kapelm. p. A. Finca. Chcesz się więc szczerze zabawić, śpiesz po zaproszenie, o ile nie otrzymałeś takowego przez Pocztę, do Księgarni Braci Bazańskich, przy ul. Gdańskiej.

— Pod koniec sezonu karnawałowego najpiękniejszym i najbardziej urozmaiconym bal maskowym będzie niewątpliwie zabawa piekarszy, w sobotę dnia 11 bm. w Strzelnicy. Wśród niespodzianek wielkie poruszenie wywołuje pączek z pierścieniem z 2-ma prawdziwymi brylantami. Dla pięknych masek przygotowano ponadto 20 cennych nagród. — Wobec tego, że zaproszenia na ten bal są rozebrane, można się jeszcze zapisywać na listy gości, wyłożonych u członków Cechu, p. Nasiadka, ul. Jagiellońska, Burzyńskiego, ul. Dworcowa i Bigońskiego, ul. Grunwaldzka. Wstęp 3 złote.

— Wszyscy oczekują wielkiego balu maskowego Cechu Fryzjerów i Perukarzy, który odbędzie się w niedzielę 12 lutego w salach Strzelnicy, ponieważ programem swoim stanowić będzie rzadką imprezę kończącego się karnawału. Obecnych oczekują mile niespodzianki, m. in. premjowanie najpiękniejszych i najoryginalniejszych masek. Kto się więc zabawić chce wyśmienicie, ten podaję na bal maskowy nowych mistrzów fryzjerskich. Wstęp za zaproszeniami, za opłaceniem wstępnego 3 zł.

Z Rady Miejskiej.

W ub. czwartek o godz. 6 i pół wiecz. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Na wstępie uczczono 25-lecie pracy zawodowej urzędnika magistrackiego p. Stanisława Graczyka, przy zachowaniu zwykłego ceremonjału.

Naczelnikiem obwodu XIV Rada Miejska wybrała na miejsce p. Eljasza Józefa — p. Pawlickiego Tadeusza z ul. Toruńskiej.

Uchwalono, ściągnąć zaległości pożyczkowe, od towarzystw P. W., które swego czasu zaciągnęły pożyczkę od komitetu obywatelskiego pomocy bezrobotnym na cele inwestycyjne.

Do deputacji Budowli Nadziemnych wybrano radnych pp. Kosnowskiego Jankowskiego i Witta, z obywatelstwa pp. Suwałskiego, Grudzińskiego i Grzeszkowiaka.

Bardzo gorącą wymianę zdań wywołał nast. wniosek Magistratu: uchwała się pobrać za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1928 r. dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego, o ile chodzi o przedsiębiorstwa i zajęcia, podlegające państwowemu podatkowi od obrotu w wysokości 25 proc. tego podatku. Najsluszniejsze stanowisko zajął dr. Wiecki, który mówił: nie możemy wyrwać część z całości, poszczególnego podatku z całokształtu budżetu. Jeżeli Magistrat przedłoży Radzie Miejskiej budżet i wtedy okaże się konieczna potrzeba utrzymać owe 25 proc. — wówczas uchwalimy. Jeżeli zaś okaże się możliwość obniżenia do 15 proc., obniżymy. Uchwalono jednomyślnie sprawę odroczyć, aż do chwili, gdy Magistrat przyjdzie z budżetem.

W nagłych wnioskach Magistrat proponował kupno obrazów dla sali posiedzeń Rady Miejskiej. Obrazy te, wykonane jako prace konkursowe przedstawiać będą historyczną Bydgoszcz, postać Staszycy i gen. Dąbrowskiego. I na ten cel Rada Miejska miała uchwalić 20 tys. zł. Sprawę obrazów przekazano komisji muzealnej.

Radny Romański wniósł interpelację w sprawie przedłużania godzin pracy w dniach przedświątecznych w handlu: policyjny urząd miejski zezwalając na to, porozumiewa się tylko z Tow. Kupców, pomijając pracowników kupieckich. Niema sprzeciwu, gdy chodzi o przedłużenie godziny policyjnej dla wygody publiczności, ale wówczas należy przesunąć również godzinę otwarcia sklepu na późniejszą, aby nie przedłużać godzin pracy dla pracowników kupieckich.

Domagano się również w nagłym wniosku o przydzielenie lekarza dla zawodowej szkoły dokształcającej.

Walne zebranie okręgowe Katolickich Towarzystw Robotników Polskich miasta Bydgoszczy i okolicy odbędzie się w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 10.30 przed poł. na górnej sali w Ognisku. Msza św. odbędzie się o godz. 9-ej przed poł. w Farze. Na powyższe zebranie zaprasza się ks. patronów, jak i wszystkie zarządy.

**„Szabesgoj”
przy ulicy Śniadeckich.**

Żydzi mają wszędzie swoich popleczników. P. Franciszek Brener rodem z Zgierza, pow. Łódzkiego, stał się właścicielem domu w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 31. Wydzierżawił on żydowi Bodkierowi Mojżeszowi z Warszawy mieszkanie składające się z pokoi i kuchni. Bodkier po fachu cukiernik zamienił mieszkanie na hurtownie delikatesów (żydowi wszystko wolno). Takich Polaków zapisujemy do czarnej księgi, aby pokolenie o nich czytało. Czy nie dosyć już Bydgoszcz nasza jest zalana żydostwem, odbierającym chleb naszym kupcom? Jak nam donoszą najchętniej p. Brener chciałby pozbyć się wszystkich lokatorów Polaków i wynajmując mieszkania żydom.

Bernard Żmudziński,
sekretarz „Rozwoju”.

**Na której zabawie
być wszyscy musimy?
Jutro w sobotę u Sokolów - gniazda I
w przecudnie udekorowanej Resursie Kupieckiej**

Z Stowarzyszenia Restauratorów

Na ostatnim zebraniu miesięcznym uczczono pamięć zmarłego członka śp. Błaszaka, poczem omawiano sprawę wyborów do Sejmu. Zabierali głos w tej sprawie pp. red. Sokołowski z Unji Gospodarczej, b. poseł Bigoński (Chrześc. Dem.) były poseł Faustyniak (NPR.) i przedstawiciel naszego pisma, red. Nowakowski. P. red. Sokołowski winił Związek Inwalidów, że czyha na koncesje szynkarskie. P. Bigoński poczytał za wielką zasługę Zw. Inwalidów, iż on to właśnie wyrwał w Kongresówce i Małopolsce przeszło 18 tysięcy warsztatów pracy z rąk obcych. P. Faustyniak omawiając trudności przeprowadzenia noweli do ustawy antyalkoholowej na terenie parlamentarnym, stwierdził, iż posłowie, kiedy się do Sejmu dostaną... czują się tam jak jagnię wśród lwów i lampartów w arce Noego. Ostatecznie uchwalono pozostawić członkom Zw. Restauratorów wolną rękę przy wyborach, a poprzeć materialnie te ugrupowania, które na to zasługują.

Nie uniknięto przytem drobnego incydentu. Kiedy „Frącek z pod dzwonu” rzekomo najstarszy polus wśród restauratorów tutejszych — „tych co tu przyszli” nazwał niebezpieczniejszymi od inwalidów i żydów... czyhających na koncesje, w obronie rodaków, którzy „nie mieli szczęścia się tu urodzić” stanął odważnie p. Żółkiewicz, stwierdzając, że gdyby nie oni — pod Dzwonem jeszcze dziś rozbrzmiewałby język niemiecki...

Prezes Kocierka poważnionych „braci” pogodził i znowu zapanowała przykładowa harmonia w rodzinie szynkarskiej. Delegatami na zjazd okręgowy wybrano pp. Żółkiewicza, Nowaka, Piechowickiego i Grześkowiaka.

Zjazd okręgowy Związku Restauratorów okręgu nadnoteckiego

odbędzie się w Bydgoszczy we wtorek, dnia 14-go lutego po południu o godz. 1-ej w hotelu Lenglinga.

Porządek obrad jest następujący:

1. Zagajenie.
2. Uczczenie zmarłego prezesa, śp. Mariana Bawarskiego.
3. Ukonstytuowanie się Prezydium Zjazdu.
4. Sprawozdanie zarządu:
 - a) sekretarza (odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu),
 - b) skarbnika,
 - c) komisji rewizyjnej.
5. Udzielenie pokwitowania skarbnikowi i zarządowi.
6. Wybór zarządu.
7. Sprawa wyborów.
8. Wnioski.
9. Wolne głosy.
10. Wybór miejsca następnego zjazdu.
11. Zamknięcie.

PROGRAM W KINACH.

FRISTAL. Młodzieńczy, elastyczny, bohaterki i rozśmiany zawsze Douglas Fairbanks, ukazuje się dziś w „Czarnym Piracie”. Imię tego artysty fascynuje. To też zbyteczne o nim pisać, dodajemy tylko, że dramat, w którym krąży on w głównej rolę szlachetnego awanturnika, jest wykonany w naturalnych kolorach, według udoskonalenia t. zw. „Technicolor”. 10 aktów niezwykle emocjonujących. Nadprogram 2-akt. farsa „Zakończony manekin” i dziennik Goumond nr. 51.

„Nowości” z niesłabnącym powodzeniem demonstrowają wstrząsający dramat z życia współczesnego „Wyrok bez sądu” z Lee Pary i Harry Liedtke w rolach głównych.

MARYSIENKA. Wzruszający do łez dramat „Madame X” i komedia „Żeński batalion Amierci”.

CORSO. Dziś ostatni raz sensacyjny film pt. „Sep Pampasów”. Od jutra premjera wspaniałego filmu pt. „Robinson w dżungli” według wszechświatowej sławy powieści „Szwajcarski Robinson”.

— **Bal maskowy „Astorji” przy Tow. Powst. i Woj. Macierz.** Na liczne zaproszenia zarząd Klubu Sport. „Astorja” wzywa Szan. Sympatykom podaje do wiadomości, że tradycyjny bal maskowy wzorem lat poprzednich odbędzie się przedostatni dzień ukończenia karnawału t. j. w poniedziałek, dnia 20. lutego br. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej nr. 25.

Z walnego zebrania Tow. śpiewu „Halka”

(s) Jednym z najstarszych i najbar-dziej zasłużonych kół śpiewackich w Bydgoszczy jest „Halka”, która założona została w roku 1883, a więc obchodzić będzie w bieżącym roku jubileusz 45-lecia. „Halka” była za czasów zaborskich silną ostoją polskości w naszym nadbrzańskim grodzie — a i dziś skupia elitę stanu średniego, pielęgnując rodzimy śpiew i udostępniając w ten sposób ogółowi skarby polskiej kultury. Że pożyteczna ta organizacja nie przeżyła się, że nadal tworzy niejako ognisko dobrych Polaków i krzewicieli ducha narodowego, wykazało tegoroczne walne zebranie.

Zwołane ono zostało na ub. środę do sali Jarnatta, a nacechowane było powagą i serdecznością, jaka wiąże członków koła. Zagaił zebranie prezes p. Gutkowski, poczem uczczono przez powstanie z miejsc pamięć ś. p. Jankowiaka i Barlika. Prezydium walnego zgromadzenia tworzyli pp.: prezes okręgu XXI Biskupski, sekretarz Socha („Moniuszko”) i ławnicy: przedstawiciele kół: „Harmonja”, „św. Wojciech” i „Odrodzenie”. Po przeczytaniu protokołu przystąpił zarząd do sprawozdań. Z dokładnie opracowanych zestawień szczególnie ciekawe są następujące szczegóły: Towarzystwo, które odczuwa jedynie brak współpracy ze strony członków nieczynnych, liczy 46 członków czynnych, 66 nieczynnych i 5 honorowych. Dochód roczny wynosił 6034,18 zł., saldo zaś

1246,46 zł. Biblioteka posiada 200 utworów. Lekcyj odbyto 85.

Wybory miały wynik spodziewany: powołano prawie cały zarząd w komplecie do dalszej pracy dla dobra organizacji. Skład zarządu jest następujący: prezes — Gutkowski, wiceprezes — Schroeder, sekretarz — Stypa, zastępca sekretarza — Gwiazdowski, skarbnik — Ausmacher (dotychczasowy skarbnik Pantkowski musiał się zrzec, mimo jednogłośniego wyboru, z powodu braku czasu), bibliotekarz — Kruszyński, zast. biblij. — Granatowicz, kontroler lekcji — Gwiazdowski, ławnicy — Biernacki, Muszyński i Maudrych senior, chorążowie Bogusławski i Pantkowski, podchorążowie — Szukański Zygmunt i Kabaćński, rewizorzy kasy — Kaja, Ganasiński i Ciesielski, — Dyrygentem „Halki” jest znany na gruncie bydgoskim i zasłużony b. kapelmistrz naszego Teatru Miejskiego chorąży Masełkowski.

Przemawiali następnie, składając życzenia prezesowi okręgowemu Biskupski oraz przedstawicielom bratnich kół „Odrodzenie”, Chór Kolejowy, „Harmonja”, „św. Wojciech”, „Moniuszko”, Chór Drukarzy, „Lira” i „Lutnia”. Imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego” złożył życzenia p. Szalla. Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi prezes Gutkowski zebranie zamknął.

Drugą, nieoficjalną częścią programu była fidejuka.

Zebranie emerytowanych robotników kolejowych.

Dnia 7 bm. odbyło się w sali p. Mellera zebranie Związku Emerytowanych Robotników, Wdów, Sierót i Inwalidów b. dzielnicy pruskiej, pod przewodnictwem prezesa p. Bejtka. Na zebranie przybyli delegaci z poszczególnych miast województwa poznańskiego, pomorskiego i katowickiego w liczbie 16-tu; udział w zebraniu brało przeszło 300 członków.

Po zagajeniu i odczytaniu protokołu, sekretarz p. Dobrowolski zdał sprawozdanie z przyjęcia delegacji w Ministerstwie Komunikacji, które przyrzekło poparcie w sprawie poprawy bytu emerytów, zapewniając, że prace nad gruntownym uzdrowieniem stosunków i gospodarki Kasy Emerytalnej dla robotników kolejowych już rozpoczęto.

Również sprawa przyłączenia emerytów do kolejowej Kasy chorych jest na najlepszej drodze. Dyrekcja P. K. P. w Gdańsku przyrzeka swe poparcie w tej sprawie, co jednak zależne jest głównie od czynników sprawujących samorząd Kasy, do którego wchodzi przedstawiciele robotników pp.: Chrobog, Donalski, Kęsik, Wardega i

Janicki, w których emeryci bezwątpienia ków.

Następnie prezes, p. Bejtka, podał ostry krytyce gospodarkę Emerytalnej Kasy Kolejowej w Poznaniu, która to gospodarka, zdaniem mówcy, doprowadza do nędzy i ruiny wszystkich emerytów. Zarząd Kasy — mówi mówca — rozporządza kapitałem Kasy w ten sposób, że wyznacza sobie remuneracje od 2 do 12 tysięcy na osobę, z krzywdą innych. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos pp.: Nowakowski z Gołańczy, Szymański, Splitt, Płotnicki i Kaszubowski, poczem jednogłośnie uchwalono rezolucję, domagającą się, aby Ministerstwo Komunikacji przejęło Kasę Emerytalną i zastosowało do emerytowanych robotników, wdów, sierót i inwalidów kolejowych odpowiednią ustawę, któraby narazie złagodziła ich nędzę a ukróciła krzywdzącą wszystkich emerytów samowolę członków Centralnego Zarządu Kasy Emerytalnej.

Hasłem „Cześć druhom emerytom!” — zakończył prezes obrady.

Z sali sądowej.

Unieszkodliwiony zbiór.

Czas dłuższy grasował w okolicznych powiatach.

Mieszkańcy wsi a nie mniej i okolicznych miasteczek żyli w ostatnich miesiącach w wielkiej trwodze o swe mienie. Od czasu do czasu zjawiała się jakaś tajemnicza osoba, która nie zostawiając za sobą śladów, okradła ze wszystkiego przeważnie ubogą ludność.

Władze policyjne jak mogły, tak starały się by wykryć sprawcę czy też sprawców kradzieży, lecz daremnie. Sprawca czy też sprawcy po dokonaniu kradzieży szybko się ulatniali, umiejętnie zacierając wszelkie ślady za sobą, a po pewnym czasie znów w innej miejscowości wypływali.

Ale wszystko ma swój koniec. Władze policyjne deptąc po piętach szajce złodziei zdołali po mozolnie prowadzonym śledztwie ustalić, że niejaki Józef Paciół, złodziej recydywista, karany już kilka razy za zbrodnie kradzieży ciężkiej, prawdopodobnie ze współnikami jest plagą okolicznych wsi i miasteczek.

Urządzone nań obławę i schwytano go w kryjówce, zwanej po złodziejsku „meliną”. Przy przeszukiwaniu kryjówki policja znalazła karabin, który widocznie Paciół zabierał ze sobą na wyprawę złodziejskie.

Aresztowany Paciół stawiony przed sądem przyznał się do wszystkich kradzieży zarzuconych mu aktem oskarżenia i został skazany na 3 lata ciężkiego

więzienia, utratę praw obywatelskich przez lat 5 i dozór policyjny.

Jednocześnie sąd orzekł przepadek odebranego od Paciola karabinu na rzecz skarbu państwa.

Złość ludzka wszystko może.

Od dłuższego czasu kierownikiem rzeźni miejskiej w Kcyni był p. Jan Koczorowski. Urząd swój piastował on ku zadowoleniu władz miejskich i klientów. Ale bywa, że nawet najprzystojniejszemu człowiekowi chcą zalać sadła za skórę. Tak się też stało z p. Koczorowskim.

Jeden z rzeźników Józef Kaźmierczak chcąc „utrącić” p. Koczorowskiego, złożył do władz fałszywe zeznanie, że p. Koczorowski wyrządził krzywdę majątkową jemu i jeszcze innym rzeźnikom przez to, że brał do trychinoskopii duże kawały mięsa.

Sprawa ta znalazła się na wokandyzie sądowej w dniu wczorajszym. W toku rozprawy już wyszło na jaw, że całe oskarżenie uczynione było z zemsty. Prokurator Turasiewicz niedopatrzyl się winy podsądnego i wnosil o jego uwolnienie. Sąd uwolnił p. Koczorowskiego od winy i kary.

— **Stowarzyszenie Młodych Polek „Przedświł”** urządza w niedzielę, 12 bm. w Rzeźni Miejskiej, ul. Jagiellońska wieczerkę karnawałową. Miłe niespodzianki przepłatać będą piękny ten wieczór, a więc wszystko w niedzielę do sali Rzeźni Miejskiej.

Komunikaty Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z.

Komunikat nr. 1.

W związku ze zjazdem okręgowym zwracamy wszystkim naszym filjom uwagę na to, że na każdym 50 członków płatnych, przypada 1 delegat z głosem decydującym. Poza tem ściśle zarządy filijne (prezes, sekretarz i skarbnik) przybywają również na zjazd okręgowy i są delegatami z prawem głosu decydującego. Członkowie filji Ch. Z. Z. mają prawo uczestniczenia w obradach z głosem doradczym, jednak dopiero za okazaniem książki członkowskiej.

Podczas wstępu do sali obrad będą wręczane delegatom specjalne karty, których posiadanie da prawo do głosowania.

Apelujemy do Sz. druhów, aby jak najliczniej przybyli na nasz zjazd okręgowy, celem okazania społeczeństwu bydgoskiemu naszą siłę organizacyjną opartą na ideologii chrześcijańsko-społecznej. Szczęść Boże!

Komunikat nr. 2.

Wszystkie filje Ch. Z. Z. które już odbyły swe walne zebrania, a nie nadesłały dotychczas sprawozdań z nich, uprasza się o jaknajwcześniejsze podanie dokładnych adresów wszystkich członków poszczególnych zarządów i wyczerpujących sprawozdań, które należy nadsyłać do sekretariatu Ch. Z. Z. Bydgoszcz, Dworcowa 2. Prosimy Sz. Zarządy o dostosowanie się do naszej prośby.

*

Program Zjazdu Okręgowego

Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego,

który odbędzie się dnia 12. lutego 1928 roku w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej 71.

- 1) O godz. 8,30 rano zbiórka delegatów i zarządów ścisłych oraz wszystkich członków miejscowych w Ognisku.
- 2) O godz. 8,45 wymarsz w pochodzie na mszę św. do Fary.
- 3) O godz. 10,30 zagajenie i powitanie gości.
- 4) Wybór prezydium.
- 5) Wybór komisji matki.
- 6) Sprawozdania a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej.
- 7) Dyskusja nad sprawozdaniami.
- 8) Przerwa 30-minutowa.
- 9) Referat.
- 10) Wybór zarządu okręgowego i komisji organizacyjnych.
- 11) Uchwały.
- 12) Wolne głosy.
- 13) Zakończenie.

KALENDARZYK ZEBRAŃ CH. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji metalowców odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godzinie 6,30 wieczorem w lokalu „Ognisko” przy ul. Jagiellońskiej 71.

Na porządku obrad sprawy bardzo ważne m. in. sprawa podatku. Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w sekretariacie przy ul. Dworcowej 2. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Udział członków zarządu konieczny. (—) F. Piotrowski, przew.

Zebranie Ch. Z. Z. filji szewców (reko-dzielników) odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. o godzinie 7-mej w „Ognisku” przy ul. Jagiellońskiej 71. Na porządku obrad uzupełnienie zarządu, płacenie składek miesięcznych i sprawozdanie komisji zarobkowej o odbytych z pracodawcami pertraktacjach. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd.

KORONOWO. (Podziękowanie i dalsza prośba.) Tow. Pań Św. Wincentego à Paulo dziękuje na tej drodze wszystkim Ofiarami za łaskawie nadesłane, od czasu żniw, dary i wsparcia. Dziękuje pp. gospodarzom za żyto, perki, groch, olej i jarzyny, dziękuje pp. Kupcom za pomoc w zorganizowaniu suted gwiazdki, dziękuje wszystkim Ofiarnym i Zyczliwym. Brak jeszcze żyta na chleb. Nadchodzi też czas wydzielania śniadań dzieciom szkolnym bezrobotnych, a brak jeszcze funduszy. Prosi się gorąco o poparcie Towarzystwa i o datki chętne a dobrowolne. — Litościwym Biogosiawo Bóg. A naszej biedy tak dużo.

Przełóżajcie spisy wyborców!

Mistrz dekarSKI p. Franciszek Niemczewski, zasłużony obywatel fordoński, dzięki którego wyjątkowej pracy i zabiegom udało się przy opuszczeniu miasta Fordonu przez Niemców uratować wiele dobytku polskiego, przeniósł przedsiębiorstwo swoje do Bydgoszczy na ul. Jasną 6. Dzielnicy fachowicy polecają się w dzisiejszym wydaniu „Dziennika”.

Monterzy-Telegraficy górą! W ostatniej chwili przypominamy, że w sobotę dn. 11. 2. br. o godz. 7 wieczorem w salach p. Baekera przy ul. Sw. Trójcy odbędzie się bal maskowy i karnawałowy Grupy Technicznej, połączony z różnymi niespodziankami, jak premjowanie najciekawszych i najoryginalniejszych masek i maseczek. Komitet dołożył wszelkich starań, by członków i gości należycie ulawić i ugościć.

JACHCICE.

Założenie Sokola żeńskiego.

W ub. poniedziałek odbyło się zebranie pań miejscowych, celem założenia Oddziału Żeńskiego przy tut. Sokole. Zebranych powitał prezes miejscowego Sokola p. Marcinowski.

Po przedyskutowaniu regulaminu dla oddziału sokolnic i krótkiej rzeczowej dyskusji, w której zabrały m. i. głosy dna Brzuskowska, Eisopowa i naczelnik, wybrano wydział sokolnic w następującym składzie:

P. Eisopowa — przewodnicząca, P. Górecka — sekretarka i dawniejsza działaczka sokola na Jachcicach p. Nadolska — skarbniczka, zaś kier. techniczne objęła p. K. Brzuskowska.

Kto wygrał na loterii?

Dnia 9 bm. w pierwszym dniu ciągnięcia 4 klasy 16 loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

- 75 000 zł. nr. 20211.
- 40 000 zł. nr. 74049.
- 15 000 zł. nr. 126712.
- 2 000 zł. nr. 66767.
- Po 1 000 zł. nr. 2903 85881.
- Po 800 zł. nr. 28040 89292.
- Po 600 zł. nr. 21715 24491 60128 80020 89233 119233.
- Po 500 zł. nr. 3017 8049 24057 28559 30014 55561 73230 88564 89178 93941 116873.
- Po 400 zł. nr. 2482 11359 19850 24204 28635 59077 59710 63305 84083 86831 88038 88831 93131 95729 106251 113850 114568 116566 119194.
- Po 300 zł. nr. 440 1584 2371 3315 3418 4795 5027 7228 7256 7367 7553 7929 10173 12346 12765 12891 13077 14326 14654 17864 20870 21472 25586 28061 28796 30452 30581 32280 33826 35216 35654 37311 38904 39565 41745 41918 42635 42776 42809 44537 44871 44954 46413 47388 48405 49103 49428 49595 49797 51284 54256 58653 60713 64332 66674 66863 67386 68302 68702 69652 69774 69884 72085 72526 74163 74605 75185 76012 77265 80099 81351 81663 82528 83538 86128 87223 88065 88379 88499 89049 89510 90639 91577 91877 100975 101111 101715 102184 102449 102647 103601 103666 104001 106048 107610 109841 110126 111090 111835 114472 119636 122668 123092 123348 123551 123644 125145 125856 128700 128796 129118 129696.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 11 LUTEGO.

Poznań (344,8). Godz. 12,45—14,00: Koncert gramofonowy. 13,00: Notowania giełdy papierów, zbożów i towar. 14,00: Komunikaty PAT. 17,03—17,20: Gawęda harcerska. 17,20—17,45: Odczyt „Historja ziemi pałuckiej” — Stefan Snużka. 17,45—19,00: Koncert popoł. 19,00—19,10: Nadprogram. 19,10—19,35: 41-a lekcja języka franc. 19,35—20,00: Odczyt „Zaginione światy” — p. pułk. Piekucki. 20,00—20,20: Komunikaty gospod. 20,30—22,00: „Madame Angot”, operetka Lecocq’a, z udziałem orkiestry i solistów (transm. z Warszawy). 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty meteorol. i PAT. 22,20—22,30: Nadprogram. 22,30—22,55: Lekcja tańców — p. Ziemomysł Starski. 22,55—24,00: Transmisja muz. tanecznej z winiarni „Palais Royal”.

Warszawa (1111). Godz. 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotn.-meteorol., koncert z płyt gramofonowych oraz nadprogram. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorol. i gospod. oraz nadprogram. 16,00—16,25: Odczyt „Niektóre formy twórczości zbiorowej w szkole” — prof. Baziński. 16,25—16,40: Nadprogram i komunikaty. 16,40—17,05: Odczyt „Działalność samorządu w zakresie zaopatrzenia miast w mleko” — T. Gawlikowski. 17,20—17,45: „Radjokronika”. 17,45—18,55: Program dla młodzieży i dzieci. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20,00: Odczyt z cyklu „Portrety literackie” pt. „Jan August Kisielewski” — red. Zdzisław Dębicki. 20,30: „Córka pani Angot”, operetka w 3 akt. Ch. Lecocq’a. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-met. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Kupców Detalistów branży spożyw. Zebranie plenarne dzisiaj w piątek dnia 10 go bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

Sokol V Okole-Wilczak. Zbiórka drużyny ćwiczącej i niećwiczącej w niedzielę 12. bm. o godz. 9,45 przed poł. przy szkole na Wilczaku, celem wzięcia udziału w obchodzie rocznicy bitwy pod Rarańczą.

Zbiórka drużyny ćwiczącej w sobotę 11 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu p. Kamińskiego celem odbioru biletów.

K. S. Polonja. Dziś w piątek zebranie całej sekcji piłki nożnej o godz. 7 punktualnie w lokalu Resursy Kupieckiej. Omówi się terminarz zawodów na rok 1928.

Sekcja lekkoatletyczna. Trening w niedzielę rano o godz. 9,30 w hali przy ul. Konarskiego. Prowadzi olimpijczyk p. K. Bniakowski. Nieobecność nieusprawiedliwiona będzie karana.

O. P. N. „Gwiazda”. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, o godz. 7,30 wieczorem w sali parafjalnej.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole. W niedzielę 12 bm. bierze Tow. udział w uroczystości 10-letnia bitwy pod Rarańczą. W tym celu zbiórka wszystkich druhów o godz. 9,45 rano przed lokalem zebrań „Złoty Róg”, skład wspólny wymarsz ze sztandarem do kościoła garnizonowego.

Podolicerowie Rezerwy. Koło bierze gremjalny udział wraz z sztandarem w uroczystości Hallerczyków z okazji 10-ciolecia rocznicy bitwy pod Rarańczą. W tym celu zbiórka w niedzielę 12 bm. o 10,30 przed kościołem garnizonowym przy ul. Bernardyńskiej. Komplet konieczny.

Baczność, Tow. Powst. i Woj. „Macierz”! W myśl uchwały zebrania z dn. 6 bm. zarządzam zbiórkę w niedzielę 12 bm. o 10-ej rano w „Ognisku”, Jagiell. 71. Tow. bierze udział w mszy św. z powodu rocznicy bitwy pod Rarańczą z w. Hallerczyków. — Komendant.

K. S. „Tęcza”. Dziś w piątek o 8 wiecz. schadzka informacyjna w lokalu „Złoty Róg”.

Klub Sportowy Głuchoniemych. W niedzielę 12. lutego rb. o godz. 3 popoł. walne zebranie wszystkich członków, jak i nieczłonków u p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 18. Uprasza się o liczny udział.

K. S. „Iron”. Schadzka dziś w piątek o g. 7 wiecz. w lokalu „Złoty Róg”. Komplet I i II dr. konieczny.

Odzież młodzieży przy klubie sportowym „Polonja” Zebranie informacyjne dziś w piątek o 7 wieczorem w lokalu Resursy Kupieckiej.

Cech Fryzjerów i Perukarzy Bal maskowy odbędzie się w niedzielę 12. bm. Bilety można wcześniej nabyć u kolegów: Kozłowskiego, ul. Mostowa 3 i Gniatczyka, Gdańska 15.

Tow. Uczniów Kupieckich. Roczne walne zebranie w piątek, 10 bm. w sali hotelu Lenginga o 8-ej wiecz.

S. M. P. „Gwiazda”. Dziś w piątek o 6,30 lekcja kółka muzycznego.

Związek niższych pracown. poczt., telegr i telef. Roczne walne zebranie dn. 17 bm. w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71, o godz. 19,30. Tow. gimn. „Sokol” IV, Bielawy. Ćwiczenia dla druhów nie odbędzie się w czwartek, tylko w sobotę, od 6—9. Uprasza się o liczne przybycie.

Bydgoskie Towarzystwo Ogrodnicze. Zebranie plenarne w niedzielę, 12 bm., o godz. 1 popołudniu w sali p. Mellera. Z powodu ważnych spraw udział wszystkich członków konieczny.

Baczność Szoferzy! Przypomina się wszystkim członkom i kolegom, że bal karnawałowy Związku Szoferów odbywa się 11 bm. w sali pana Gończa. Początek o godz. 8. Zaproszenia odebrać można w biurze, przy ul. Libelta 10.

Baczność, śpiewacy! Zarząd XXI okręgu Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych podaje do wiadomości, że roczny walny zjazd delegatów nie odbędzie się w dniu 11 bm., lecz w poniedziałek, 20 lutego br., o godz. 2 popoł. w „Ognisku” przy ul. Jagiellońskiej.

Osobne wiadomości będą wysłane.

„Sokol” IV Bielawy, oddział żeński. Zebranie miesięczne w czwartek, 9 bm., o godz. 7,30 w salce posiedzeń Instytutu Rolniczego, pl. Zaczysze. Panie, które mają zamiar wstąpić w nasze szeregi, mile widziane.

Baczność szoferzy! Biuro szoferów znajduje się przy ul. Libelta 10, parter lewo. Godz. urzędowania od 9—1 przed poł. od 3—7 popoł. Telefon 312.

„Lutnia”. Dziś, w piątek o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5. Ze względu na bliskie występy uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Stan wody w Wiśle w dniu 10 lutego rano: Zawichost 1,75, Warszawa 1,73, Płock 2,08, Toruń 1,60, Fordon 1,04, Chełmno 0,90. Grudziądz 1,08, Korzeniewo 1,39, Piekło 0,80, Tczew 0,38, Einlage 2,10, Schiewenhorst 2,40.

Na całej Wiśle mały przybór wody.

Wielki przetarg bydła rozplodowego i trzody chlewnej w Gdańsku.

133-ci przetarg bydła rozplodowego Gdańskiej Herdbuchgesellschaft, połączony z 32-gim przetargiem trzody chlewnej, odbędzie się w środę dnia 29 bm. i czwartek dnia 1 marca w Gdańsku — Wrzeszcz. Spęd jest znaczny: sprzedanych zostanie około 500 sztuk: 75 buhai, 190 krów wysokocielnych, 205 klaczy wysokoźrebnych, oraz 30 kierozy i macior t. zw. wielkiej białej świni rasowej. Wszystkie sztuki są zdrowe i krótko przed przetargiem będą zbadane jeszcze raz przez weterynarza. Ceny wyniosły na ostatnim przetargu przeciętnie 1200 zł za krowy i klacze. Wywóz ze strony Gdańska dozwolony. Złote przyjmują się wedle kursu dziennego. Katalogi z dokładnymi danymi wysyła bezpłatnie: Herdbuchgesellschaft, Gdańsk, Sandgrube 21.

Gdzie spotkamy się w niedzielę? W sali Resursy Kupieckiej, bo tam urządził Tow. gimn. Sokół XII konny wielką zabawę karnawałową, będzie tam moc niespodzianek; premjowanie masek, koronowanie królowej balu, orkiestra Sokola; słowem, będzie można się ubawić wspaniale. Więc spieszymy w niedzielę do Resursy Kupieckiej do konnego Sokola.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 lutego 1928 roku.

6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	8,25
	28,—
Pozn. Bank Ziemian I em. zł.	32,—
Centrala Skór	46,—
Hartwig C. I em.	40,—
Heizfeld — Viktorius I em.	48,—
	47,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	95,—
Dr. Roman May I—V em.	166,50
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	21,30

Giełda warszawska z dnia 9 lutego

Akcje: w złotych:

Bank Polski	—164 50
Bank Dyskontowy	—136,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	—91,59
Elektrownia w Dąbr.	—66,00
Siła i Światło	—98,00
W. T. F. Cukru	75,75 — 76,25
Lazy	—9,55
Nobel	—41,50
Lilpop	—44,00
Modrzejów	44,00 — 44,50
Ostrowieckie Zakłady	—83,50
Pocisk	—11,75
Rudzki	51,00 — 50,00
Starachowice	64 25 — 64,00

Bank Polski płacił dnia 10 lutego za:

dolary amerykańskie	8,85
funtów szterlingów	43,24
franki szwajcarskie	170,64
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,71
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austriackie	124,94
liry włoskie	46,98
korony czeskie	26,29

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	250—325
Koniczyna biała	180—310
Koniczyna szwedzka	300—330
Koniczyna żółta	1 0—180
Koniczyna żółta w łuskach	80—90
Inkarnatka	150—160
Przełot	200—260
Rajgras krajowy	100—215
Tymotka	50—65
Seradela świeża	22—24
Wyka latowa	30—34
Wiczka zimowa	75—80
Peluszka	32—34
Groch Witorja	75—85
Groch polny	45—48
Groch zielony	60—65
Bobik	36—38
Gorczyce	50—56
Rzepak	60—65
Rzepak	70—74
Lubin niebieski siewny	21—20
Lubin żółty siewny	21—22
Siemie lniane	78—80
Konopie	60—75
Mak niebieski	100—110
Mak biały	120—138
Tatarska	40—40
Proso	40—50
Kukurudza rnmńska	49—45

DROBNE OGŁOSZENIA
 Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.
 Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻ
Największy wybór majątek ziemskich, folwarków, tartaków, cegielni, młynów wodnych, parowych, kamienie, hoteli, kawiarni, oberży, sklepów, gospodarstw posiada biuro Centralne, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 69, tel. 850 Nowakowski. 1636

Kino
 Kompletne kino objazdowe z firmy Rim i Bekmans na sprzedaż za 2000 zł do tego transformator 50 amper na zmienny prąd. Złoz. do Dz. Bydg. pod

Baczność!
 Zakład fryzjerski, murywana egzystencja dla fachowca zaraz do objęcia. Zgłoszenia Grudziądz, Tuszewska Grobla 54, Kociolkowski. (2621)

Urządzenie
 nadające się na każdą branżę, bardzo ładne okazyjnie na sprzedaż. Dziarnowski, Toruń, Szeroka 25. 3443

Obuwnicy, Baczność!
 Z powodu likwidacji sprzedam cały zapas obuwni różnego. Dziarnowski, Toruń, Szeroka 25.

KUPNA
Rower
 3 kołowy kupię Brukarzewicz, Toruńska nr. 189. 3424

POSADY WOLNE
Nauczycielka
 prywatna, ze znajomością języków francuskiego i łaciny, muzykalna, poszukiwana od 1 marca b. r. dla 3-ga dzieci od 14—17 lat. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków Józef Berendt, Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi nr. 16. (3453)

Gospodyn!
 oboznana gruntownie z dobrą kuchnią hotelową do poszukiwana zaraz. Złoz. z odpisami świadectw i podaniem warunków do Restauracji Dworcowej, Bydgoszcz. (3451)

Fryzjerka
 manikurzystka potrzebna, Formanowski ul. Mostowa 6. tel. 856. Zakład fryzjerski dla pań i panów. (3412)

Poszukuje
 się dziewczę z porządnego domu w wieku od 16—20 lat do wszelkich prac domowych. Złoz. natychmiast 3-go Maja 22, part. lewo godz. 4—6. (3457)

Bufetowa
 siła pierwszorzędną, która tylko w pierwszorzędnych lokalach pracowała, potrzebna od dnia 1 marca br. Oferty proszę nadesłać z odpisami świadectw, fotografią i podaniem wieku do Cukiernikawierni „Pomorzanka” Toruń, Szeroka 20. 3442

POKOJE
Hotel Rio
 Bydgoszcz, Długa 53 pokoje czysto utrzymane i dobrze ogrzane od 3 zł. za dobę. (3406)

ROZMAITE
Pożyczki
 2—3000 na 4 miesiące potrzebuje dobrze zaprowadzony interes. Gwarancja zapewniona. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „3000”. (1.23)

20.000 zł
 pożyczki na hipotekę gospodarz-rolniczą na kilka lat poszukuje na majątek 400 morg. Zgłoszenia u Bosiackiego w Wągrowcu. (3441)

Przybiłkaj się
 pies (szpic biały). Adres wskaże Dz. Bydg. (3436)

Wojskowego
 który obserwował pania, oczekującą na Pl. Teatralnym na tramwaj w stronę dworca 9. II. 28. godzina kwadrans na druga, prosi się o adres do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „A. A.” (1938)

Branża żelaza
 Wielkopolanin pragnie utworzyć skład towarów żelaznych przy rynku lub ruchliwej ulicy. Uprasza o wiadomość gdzie takie przedsiębiorstwo jest pożądanym w Bydgoszczy lub na Pomorzu. Oferty pod „P. S. 2” do filii Dzien. Bydg. ulica Dworcowa 2. (1816)

POLECENIA

Akuszerka

Skubińska przeprowadza się dnia 3-go bm. do Torunia ul. Łazienna nr. 19. 2811

Bazność

Tylko na zamówienie możemy liczyć na solidne wykonanie kanapy, leżanki, fotele oraz materace przyjmujemy równocześnie wszelkie przeróbki. Tapicernia ul. Gdańska 94, II podwórze. (2398)

Fowczy

wolanty, samojazdy, bryczki, polowczyki kryte, półkryte, sanki, gotowy wybór, najlepsze wykonanie, poleca Sperling, nast., Nakło, przy dworcu 28784

Piękne dzieci

o bujnych włoskach od 2 do 6 lat fotografuję do włącznie 12 bm. bezpłatnie Zdjęcia o każdej porze dnia. Piechocki, fotograf, Słowackiego 1, róg Gdańskiej 143. (1629)

Polecam

się do odnowienia i reperatury wszelkich mebli po najniższych cenach w domu i poza domem, przyjmuje także i nowe obstalunki. J. Nawrocki, stolarz, Zduny 16. (1922)

Polecam

używane narzędzia rolnicze, jak i też wozy robocze różnego rodzaju po cenach bardzo niskich na zamówienia, jak i też na skład: kultywator 7 łap. 80 zł, 2 miocarnie cepowe. 180 zł, 2 maneże 28-38 obr. 2-300 zł, powózka prawie nowa 280 zł. Posiadam i wykonuję na życzenia różne rzeczy. Zgłoszenia przyjm. Warsztat Reperacyjny Wilcza 17, poczta Łucim, pow. Bydgoszcz, stacja Wilcza Góra 1908

Bielizna

od gładkiej do najwykwintniejszej, modele najnowsze wykonuje „Alicja” Wesola 11, tel. 1679. (3448)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwa

108 morg, ziemia pszennożytnia. Dom 4 pokoje, kuchnia, zabudowania gospodarcze masywne i kl. z inwentarzem. Cena 30 tysięcy zł, wpłaty 18 tys. 125 morg, ziemia pszennożytnia, dom 7 pokoi, zabudowania murowane wzbawione z inwentarzami. Cena 47.000 zł, wpłaty 20.000 zł, oraz kilkadziesiąt innych gospodarstw każdej wielkości na korzystnych warunkach spłaty do kupna i dzierżawy poleca „Argne”, Poznań, Piekary nr. 18, tel. 3728. (3204)

Największy wybór

majątków ziemskich, folwarków, tartaków, cegielni, młynów wodnych, parowych, kamienio, hoteli, kawiarni, oberży, sklepów gospodarstw posiada biuro Centralne, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 69, tel. 1850 Nowakowski. (1783)

Posiadłość ziemska

22 morgi dobrej ziemi, nowe zabudowania, z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. R. Buchholz, Annowo, poczta Władysławowo, stacja kolej. Rynarzewo. 3378

2 domy

1 parterowy i 1 piętrowy 6 morg roli, warsztat kolodziejski z elektrycznym zapędem, nadaje się do każdej branży, centrum miasta powiatowego, na sprzedaż. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „K. K.” (3392)

Domy

centrum Bydgoszczy narożnik, 3 składy, 75.000 zł komorne miesięczn. 726 zł Dom 30.000 zł centrum Bydgoszczy sprzedaż Wielewiczki, Gdańska 103, przy stanku tramwajowy przed biurem. 1928

Okazja.

100 morg ziemi pszennej wtem 8 morg łąki, budynki dobre, 4 ładne konie, 6 krów, martwy kompletny, prywatnie, bez długu, 45 tys. złotych, wpłata 30 tys. zł. 80 morg ziemi pszennej, wtem 2 morgi łąki, budynki dobre, martwy i żywy inwentarz kompletny, 28 tys. zł, wpłata 18 tys. zł, prywatnie, czyste bez długu, i moc majątków od 5-1000 morg poleca i przyjmuje świeże biuro „Pogon”, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 80, telefon 1815.

Kamienica

dwupiętrowa z dużym i pięknym ogrodem w powiatow. mieście na sprzedaż. Adres wskaże filija Dzien. Bydg Dworcowa 2. 1793

Młyn motorowy

2 pary walców, 2 pary kamieni, przemiał do stu centnarów, zabudowania masywne, dom 7 pokoi i kuchnia, przy tem 14 morg ziemi, przy szosie. dobry punkt, bez konkurencji 50.000 zł, wpłata do umowy i wiele innych. Biuro Pogon, Bydgoszcz, Dworcowa 80. Telef. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Dom

parterowy z wjazdem, podwórzem i szopami przy tramwaju korzystnie od właściciela na sprzedaż. Nakielska 126. (3400)

Kamienica

narożnikowa, w centrum Bydgoszczy, dwupiętrowa, z oficyną, placem, sprzedaż. Wpłata 40 tys. zł, reszta na dogodnych warunkach. Oferty do Dz. Bydg. pod „E. R. G.” 3439

Dom

z warsztatem ślusarsko-mechanicznym, garażem, ogrodem, 7-miu lokatorów, 2 pokoje z kuchnią wolną, za 16 tys. zł zaraz sprzedaż. Wład. Doliński, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 1, restauracja. (434)

Składy

kolonjalne z mieszkaniami przy Gdańskiej, także kawiarnia i cukiernia z mieszkaniami i urządzeniem przy Gdańskiej sprzedaż Wielewiczki, Gdańska 103, przystanek tramwajowy przed biurem. (1927)

Skład

kolonjalny, 2 pokoje i kuchnia zaraz do odstąpienia. Gdzie wskaże filija Dz. Byd. Dworcowa 2. (1930)

Rzeźnictwo

z 5 morg. roli w najlepszym położeniu w dużej kościelnej wiosce zaraz na sprzedaż. Marjan Łytkowski, Cekoyn powiat Tuchola. (3356)

Kuchnia

z zabudowaniem gospodarskim, 27 morg ziemi, wtem 5 morg łąki, z żywym i martwym, cena 16.000 zł bez długu. Nowy Dwór, pow. Chodzież, Wojciech Siekierka. (33:5)

Sala

ca 140 mtr., duże podwórze, sklepy, szopa, prąd elektryczny, nadająca się do każdego przedsiębiorstwa zaraz lub od 1. 3. do oddania. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „A. 888”. 3388

Młyn parowy

trzy pary walców, kompl. urządzenie, oraz 16 morg ziemi, bogata okolica, cena 50.000 zł. Adr. wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1901)

Meble

jadalnia, sypialnie, szafy, stoły, biurka, krzesła, kuchnie, kanapy, leżanki, materace pod gwarancją najdogodniejszej, najtaniej sprzedaje Zieliński, Sniadeckich 43. (1939)

Samochód

1 1/2 ton, w najlepszym stanie, opony prawie nowe, stosowny do mleczarni, hurtowni, sprzedaż za bezcen 2 600 zł. Oferty pod „A. D.” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1857)

Maszynę do pisania

kupicie najkorzystniej w składzie urzędniczym biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orlem”. (23725)

Mam

pierwszą hipotekę na sprzedaż wartości 39.000 (mar.) złotych. Zgłoszenia pod „Pierwsza hipoteka” do Dzien. Bydg. (3203)

Sypialnie

dębowa, orzechowe, meble pojedyncze, kanapy, leżanki i lustra wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka Mebli, Bydgoszcz, Dr. Em. Warmińskiego 10. Wszelkie zamówienia wykonuje się szybko i tanio. 3326

Motocyki

marki B. S. A. 350 ccm z światłem elektrycznym za bezcen na sprzedaż. H. Krause, Solec Kujawski. (3131)

Wóz

na rysorach i szory na jednego konia na sprzedaż. Skład komisowy, ul. Chrobrego 12. 1881

Sypialka

jasna dębowa na sprzedaż. Skład Komisowy, Chrobrego 12. (1882)

Transmisja

kompletna 4 1/2 m/m, odkurzaczy ręczny, regał do akt sprzedaż skład mebli Barańska, Sniadeckich 11. 3410

Leżanki

gobelinowe 47,50 zł. oraz kanapy i materace najtaniej tylko u Andrzeja Nowaka Podgórna nr. 28, róg Wełnianego Rynku. 3260

Pianino

zagraniczne sprzedaż koerdy, Król. Jantwigi 4b. (1744)

Maszyna

damska, Singera tanio na sprzedaż. Stary Rynek 20, II prawo. (334)

Cegły

trzysta tysięcy glinianej, palonej, maszynowej sprzedaż. Dostawa natychmiastowa franco wagon Bydgoszcz. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Ceramika”. 1841

Bufet

i kredens na sprzedaż oraz przyjmuję zamówienia i wszelkie reperatury. Wiatrakowa 4, stolarnia. (3397)

2 wozy

robocze na sprzedaż. Zaremki, Święcka nr. 14. 1904

Powózka

myśliwska (Jagdswagen) i wolont sprzedaż tanio ul. Dworcowa 90 (1834)

Sypialka

dębowa kompletna, stolowa pokój dębowy, kompletna kuchnia tanio na sprzedaż. — Skład mebli, Barańska, Sniadeckich 11 3409

KUPNA

Poszukuje łąki Bydgoskie nad Notecią celem kupna do 20 morg. Of. do Dz. Bydg. pod „Łaki”. (3293)

Poszukuje

kupna młyna wodnego do tego około 50 morg dobrej roli w dobrej okolicy. Agencji wykluczeni. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Młyn 50”. 3393

Wage

stołowa kupie. Janeczek, Grunwaldzka 147. (3411)

Potrzebuję

100 wozów gliny formiarskiej. Zgłoszenia w firmie J. Paprzycki, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 3. (3404)

Akcje

Czempiąskich Zakładów Hutniczych kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ilości do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Akcje” lub tel. 1117. (1933)

LEKcje

4 miesięczny kurs handlowy rozpoczyna się 1 marca br. Zapisy przyjmuje dyrekcja praktycznych kursów handlowych, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7. (3060)

POSADY WOLNE

Wysoki zarobek mogą osiągnąć panowie od 25 lat wżwyż i panie od lat 23 wżwyż przez przyjmowanie zamówień na bardzo popytny bezkonkurencyjny, patentowany artykuł higieniczny dla pań. Gwarantujemy zysk dzienny 25 zł i więcej. Prowizję wypłacamy zgóry. Zgł. osobiste do firmy „Helios”, Bydgoszcz, Krasieńskiego 14. (1919)

Agenci

domokrążni zarobią 30 zł dziennie rozsprzedają uniwersalnej nowości, potrzebnej każdemu biednemu i bogatemu. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod „Prędko zbyt”. Na odpowiedź znaczek załączyć. 1850

Zastępcy

poszukiwani, kwalifikacje niepotrzebne, zarobek do 30 zł dziennie. Zgłoszenia osob. dokum. codziennie od 5-7 wieczór. Przyrzecze 3, p. Głazewska. (3387)

Fachowcy drzewni dobrze obeznani w użytkowaniu drzewa okrągłego i przeróbce do większego tartaku w pobliżu Bydgoszczy potrzebni zaraz. Warunek: znajomość języka polskiego i niemieckiego. Zgłosz. z odpisami świadectw i podaniem wymaganej pensji do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „1785”. 1896

Na stała

kierowniczka posade przyjm. p. pana z kaucją 3-5000 złotych zaraz lub od 1-go III. 1928 r. Zgłosz. z odpisami świadectw do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „C. K. 3”. 1924

Poszukuje

od 1 marca dzielnego ksiązkowego ekspedjenta z branży kolonjalnej, obeznanego z księgowością amerykańską i pisaniami na maszynie. Oferty z fotografią, odpisami świadectw i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji uprasza pod „F. F. 20” do Dz. Bydg. 3280

Dzielny

tokarz na maszynową i metalową robotę potrzebny na stałe. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „J. J. 100”. 1929

Domowego

porządnego i uczciwego poszukuje od 15. II br. do mego hotelu. Rozehodził się tylko o osobę która już dłuższy czas w hotelach pracowała. Hotel Centralny, Tezew, Rynek. 3438

Szukam

dwoch dzielnych szcótka-rzy, biegłych w przyrządzaniu włosi przy dobrym zarobku i wolnym mieszkaniu. Bronisław Głaza, Śliwiczki, poczta Śliwice, powiat Tuchola. (3382)

Poszukuje

dzielnego damsko-męskiego pomocnika fryzjerskiego lub fryzjerkę. A. Kuntz, zakład fryzjerski, Tuchola. (3391)

Do miasta

na Pomorzu poszukuje się od 15 lutego lub 1 marca przy wysokim wynagrodzeniu samodzielnie kucharz, znający się na wykwinnej kuchni. Zgł. upr. się skierować do Dz. Bydg. pod „G. G. 99”. 3361

Posługa

z szyciem potrzebna, ul. Cieszkowskiego 21, parter. 1923

Służąca

potrzebna zaraz. Jaranowska, Parkowa 3. (1906)

Starsza

ekspedjentka z branży kolonjalnej, pewna w liczeniu i biegła w ekspedycji zaraz potrzebna. Pensja przy wolnym stole, 50 zł. miesięcznie. Oferty z odpisami świad., zyciorys pod „K. C.” do filii Dz. Bydg., Dworcowa 2. (1920)

Służąca

starsza lat 30-35 umiejąca trochę gotować potrzebna zaraz do wszystkiego w gospodarstwie domowym i wiejskim na leśniczkowską Zacisze obok Ryńska pod Bydgoszczą. Wynagrodzenie według umowy. (3186)

Służącej

poszukuje która umie dobrze i oszczędnie gotować chętna do wszelkiej pracy domowej, czystość lubiąca i uczciwa zaraz lub od 1. III. Zapłata według umowy i zdolności. Zgłosz. pisemnie lub osobiste ul. Gdańska nr. 31/32, III niętro prawo. 1903

Dziewczyna

18-letnia znająca każdą pracę domową poszukuje posady, również chłopak 15-letni poszukuje jakiejś kolwiek pracy. Adr. wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1914)

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych i ogrodowych poszukuje natychmiast. Zgł. Pietruszewski, Bocianowo 28. 3333

Służąca

rzetelna, czysta z dobrimi świadectwami do wszelkiej pracy domowej poszukuje od 15. II. 28. Zuchowska, Sienkiewicza 44. 3394

Dziewczyna

uczciwa potrzebna zaraz do dzieci i domowej pracy. Grunwaldzka nr. 152. pod „1785”. 3394

Uczeń

piekarski syn porządnego rodziców może się zaraz zgłosić. A. Rydzkowski, mistrz piekarski, Fordon. 3385

Dziewczyna

do posylek potrzebne. Pracownia kapeluszy, ul. Pomorska 3. (1898)

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec

obeznany z wszelkimi pracami biurowymi jak: buchalterja, kasowością, rejestracją, korespondencją polską i niemiecką, prawem, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w Gdyni. Łaskawe oferty uprasza się pod „Praca” do Dz. Bydg. (3209)

Krawcowa

z dobrem wykształceniem poszukuje posady w domu i poza domem. Okole ul. Kraszewskiego 1a. (1913)

Pani

poszukuje posady jako ekspedjentka w jakimkolwiek interesie. Na żądanie stawie kaucję. Zgłosz do filii Dz. Bydg. pod „333”. 1895

Pomocnik

fryzjerski żonaty, pierwszorzędný poszukuje stałej posady. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Stalaj”. 3403

Sierota

lat 34, poszukuje od 1. 3. posady u samotnego pana. Miejscowość obojętna. Łask. oferty proszę do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Sierota 34”. (1910)

Dziewczyna

z wioski, uczciwa, szuka posady do dzieci lub pracy domowej od 15. II. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „L. J. 17”. 1936

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia budynek I-piętrowy przy głównej ulicy, nadający się na składnicę, hurtownię, fabrykę itp. — Brodnica nad Drw., ul. Przykop 1. (2648)

Ubikacji

na biuro, może być składem z pokojem, okolica obojętna poszukuje. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Ubikacje”. 1858

Poszukuje

dzierżawy składu z mieszkaniami dla towarów mieszanych w dużej wiosce kościelnej lub w małym mieście, gdzie pewna egzystencja, możliwie od właściciela. Zgłosz. przyjmuje Dz. Bydg. pod „44”. 3309

Dzierżawa.

Wydzierżawie dom i dwie morgi ziemi z ogrodem wraz z wolnym mieszkaniem 2 pokojowym. Ulica Sieradzka nr. 13. (3294)

Dzierżawy

gospodarstwa poszukuje, dobrej ziemi i z masywnymi budynkami. Posiadam 10 tys. gotówki. Pośrednicy niewykluczeni. Zgłosz. Myszak, Goślinowo, pow. Gniezno. (3384)

Skład

kolonjalny do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1905)

MIESZKANIA

6 pokoi

śródmieście, za remont i komorne. Pośrednictwo wyłączone. Of. pod „Bej” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1802)

Poszukuje

dwóch ewtl. jednego wielkiego pokoju z kuchnią i wygodami w jakiejkolwiek dzielnicy. Zapłata czynsz za rok zgóry. Łaskawe zgłoszenia: Kolektura Loterii Państwowej, Edward Chamski, Pomorska 1. 1912

Młode

bezdzielnne małżeństwo poszukuje mieszkania i pokojowego z kuchnią wprost od gospodarza. Czyszn według umowy, nawet za przeprowadzenie remontu dachowego. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Dacharz”. 3377

3 pokojowe

mieszkanie z 3 pokojami mebli do oddania. Ogł. dać można od godz. 10-1 Łokietka 29, I ptr. prawo. 3376

Kto

udzieli młodemu małżeństwu pokój z kuchnią jako portjerstwo, ponieważ znajdują się w krytycznym położeniu. Zycielni zechcą się zgłosić do Dz. Bydg. pod „T. P.” 3402

Poszukuje

dwupokojowe mieszkanie z kuchnią wprost od gospodarza, placem roczny czynsz, ewtl. remont. Oferty do Dz. Bydg pod „M. K. M.” (3401)

Mieszkanie

1 pokojowe z kuchnią (częściowo umeblowane) wynajmę bezdzietnemu starszemu małżeństwu. Wysoka 29. (3421)

Mieszkanie

5-6 pokoi poszukuje zaraz lub później. Spieszne zgł. do Dz. Bydg pod „Wolne”. 3405

POKOJE

Pokój

umebl. zaraz lub od 15 do wynajęcia. Świętojańska 4, I ptr. (3398)

2 pokoje

dobrze umeblow. z balkonem, oświetleniem elektr., łazienką, dla 1 lub 2 lepszyc panów do wynajęcia. Adres wskaże filija Dz. Bydg. Dworcowa 2. (1934)

Pokój

przy inteligentnej rodzinie. Plac Piastowski 2, III ptr. 1921

Pokój

umebl. dla panieki od 1 marca do

Wszystkie partie pogodzą się na dancingu w koncertówce krakowskiej - u Scigalskiego ul. Hermana Frankiego. (3434)
W sobotę lub niedzielę zagrzyjecie!

Postępowanie upadłościowe.

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem kupca Mieczysława Lewandowskiego właśc. firmy Adam Lewandowski w Kyniu, Rynek nr. 11, wyznacza się w tut. Sądzie Powiatowym termin końcowy, w celu odebrania od zarządcy rachunku końcowego — podniesienia ewentualnych zarzutów przeciw uwzględnieniu się mającym wierzytelnościom, zapisanym w końcowym spisie na dzień 17-go marca 1928 roku o godz. 12-iej.

Keynia, dnia 7-go lutego 1928 roku.

Sąd Powiatowy w Kyniu.

Krajowy Zakład Psychiatryczny w Świeciu

ogłasza niniejszem **przetarg** na dostawę następujących artykułów:

55 000 kg. maki żytniej 60%, 16 000 kg. maki pszennej 50%, 1200 kg. makaronu, 2400 kg. ryżu, 200 kg. kawy surowej „Santos”, 400 kg. cykorji, 2500 kg. cukru (faryny), 500 kg. cukru (w kostce), 50 kg. cukru pudrowego, 40 kg. herbaty średniej jakości, 20 kg. herbaty lepszej jakości, 4000 kg. soli, 3000 kg. grochu, 3000 kg. fasoli, 750 kg. mydła szarego, 750 kg. mydła twardego, 600 kg. proszku do prania, 1000 kg. sody, 1200 kg. sera tyłzyckiego, 45 beczek śledzi, 200 kg. skóry podszewkowej, 25 kg. skóry brandzolowej, 20 kg. skóry (odpadków wierzchniej).

Oferty, obejmujące wszystkie lub niektóre z wymienionych artykułów, w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem „Oferta na przetarg” należy wnieść do dnia 28 lutego 1928 godz. 19-tej do Dyrekcji Zakładu. Do ofert dołączone być muszą próbki oferowanych artykułów oraz ustawa przepisane wadium w wysokości 10% wartości artykułów. Oferty nieodpowiadające powyższemu warunkom bezwarunkowo rozpatrywane nie będą. Zakład zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości zapotrzebowanych artykułów. Po konkursie pisemnym dopuszczalnym jest przetarg ustny, w którym mogą wziąć udział tylko oferenci pisemni. — Przydział dostawy staje się prawomocny po zatwierdzeniu tegoż przez Starostwo Krajowe Pomorskie. (3450)

Dyrekcja Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu.

Submisja na dzierżawę eksploatacji żwiru i kamieni w leśnictwie Długimost, Nadleśnictwa Ruda,

poęta Górzno, powiat Brodnica (Pomorze), stacja kolejowa Gutowo, odbędzie się dnia 25 lutego 1928 r. o godzinie 12 w kancelarii Nadleśnictwa Ruda. Okres dzierżawy od dnia 1 marca 1928 r. do dnia 30 września 1933 r. włącznie.

Pisemne oferty zalokowane, z napisem „Submisja” z podaniem ofiarowanej ceny za 1 metr kubiczny żwiru i kamieni, w lezbach i słowach należy nadesłać do dnia 25 lutego 1928 r. godziny 12, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Równocześnie reflektanci przy składaniu ofert winni złożyć w kasie Nadleśnictwa względnie Dyrekcji Lasów w Toruniu wadium tysiąc złotych.

Dzierżawca żwirowni obowiązany równocześnie przyjąć dzierżawę istniejącej bocznicy kolejowej na warunkach Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku.

Blizszych wyjaśnień co do warunków eksploatacji udziela Nadleśnictwo Ruda w godzinach służbowych. (3382)

Państwowy Nadleśniczy.

OSTATNI REKORD szybkości pisania na maszynie
zdobyto na dorocznym wszechświatowym konkursie w N. Yorku dostępnym dla wszystkich systemów maszyn do pisania
znów na maszynie

„UNDERWOOD”
poraz 22-gi z rzędu

133
słowa
na
minutę



11
uderzeń
na
sekunde

3449)

Z. GAWROŃSKI, POZNAŃ

Gwarna nr. 14. Telefon 52—32.

Reprez. Fy. GERLACH w Warszawie.

Oddział w Toruniu, ul. Szczytna 7. Telefon 452.

Publiczny zakup.

W sprawie spornej zakupuje w przetargu publicznym od najmniejszej zadanej w dniu 15. II. br. o godz. 15-tej w moim biurze przy ul. Dworcowej nr. 95, 2 wagony czyli 30 tonn

otrąb żytnich

W. Junk zaprzysiężony sennal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. (3433)

Astma - Bronchity

Udzielam bezpłatnej rady jak szybko można uwolnić się od tego cierpienia. (25904)

Dr. Hugo Caro, Sp. z o. odp., Gdańsk, oddz. 206.

Chudość

Szybki przyrost wagi i świeży wygląd przez proszek odżywczy „PLENUSAN” zalecany od lekarzy i profesorów. Pani S. pisze: Za pomocą proszków W. P. dobrałam w przeciągu 4 tygodni 12 funtów na wadze. — 1 pudełko 5 zł, 4 pudełka 16 zł. — Żądajcie bezpłatny opis Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 266. (25905)

2 maszyny do kopania torfu
(na 5,0 m. głębok.)

8 wysok. wozów do torfu
o 3,0 m. długości, 50 cm. szerokości
ma do oddania (2990)

A. Medzeg, Fordon

Ostrzeżenie!
Kradzież starego papieru.

Ostrzegamy wszystkich kupców przed okazyjnym kupnem makulatury i gazet pochodzących z kradzieży z naszej fabryki. (3455)

W razie odpowiednich propozycji przez nieznaną osobników, prosimy o natychmiastowe zawiadomienie, celem ewtl. aresztowania winnych.

Wielkopolska Papiernia Tow. Akc.
Bydgoszcz-Czyżkówko, telefon 1137 i 1151.

Prowincja! Tanim kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. **Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa”,** Warszawa, Nowy Świat 28-16.

Potrzebny od 1 marca 1928 młodszy

ekspedjent - dekorator.

Wymagamy równomiernie: dzielność w ekspedycji, znajomość dekoracji okien wystawowych, dekoracji składowej i znajomość pisania plakatów.

W zgłoszeniach prosimy streścić krótko dotychczasową działalność, podać wysokość wymaganej pensji i dołączyć odpisy świadectw i fotografii. (3395)

Dom towarów modnych
W. WITOSŁAWSKI i BRACIA
Kartuzy (Pomorze).

BRANŻA OBUWNICZA!
Poszukujemy zaraz dzielną pierwszą (3314)
sprzedawczkę

z długoletnią praktyką do kontroli w fabryce obuwia. Of. z odpisami świadectw i podaniem wysokości pensji upr. się skier. pod nr. 3314 do Dzien. Bydg.

Konkurs.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy poszukuje kandydata na stanowisko inspektora budowl.

Do stanowiska przywiązane jest uposażenie VI. kategorii płacy urzędników państwowych.

Kandydaci winni posiadać ukończone wyższe studia techniczne (budownictwo) oraz odpowiednią praktykę.

Podania o przyjęcie należy wnieść do Dyrekcji z dołączeniem życiorysu oraz oryginałów względnie legalizowanych odpisów:

1. metryki urodzenia,
2. dowodu posiadania obywatelstwa polskiego,
3. dowodu ukończenia wyższych studiów technicznych (dyplomu),
4. zaświadczeń, stwierdzających odbycie praktyki,
5. zaświadczenia, stwierdzającego stosunek do służby wojskowej, oraz
6. świadectwa zdrowia, wydanego przez lekarza pow.

Ponadto należy powołać się w podaniu na dwie znane osobistości, które mogłyby udzielić referencji o kandydacie. (3248)

(—) Zagórski, dyrektor.

Konkurs.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy poszukuje

2 kandydatów na stanowiska techników budowl.

Kandydaci winni posiadać ukończone średnie studia techniczne oraz odpowiednią praktykę.

Uposażenie przyznane będzie zależnie od posiadanej przez kandydatów praktyki według XI do IX kategorii urzędników państwowych.

Podania o przyjęcie należy wnieść do Dyrekcji z dołączeniem życiorysu oraz oryginałów względnie legalizowanych odpisów:

1. metryki urodzenia,
2. dowodu posiadania obywatelstwa polskiego,
3. dowodu ukończenia średnich studiów technicznych,
4. zaświadczeń, stwierdzających odbycie praktyki,
5. zaświadczenie, stwierdzające stosunek do służby wojskowej, oraz
6. świadectwa zdrowia, wydanego przez lekarza pow.

Ponadto należy powołać się w podaniu na dwie znane osobistości, które mogłyby udzielić referencji o kandydacie. (3249)

(—) Zagórski, dyrektor.

Konkurs.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy poszukuje

kandydata na stanowisko geometry.

Do stanowiska przywiązane jest uposażenie VII. kategorii płacy urzędników państwowych.

Kandydaci winni posiadać studia, praktykę, egzamin oraz uprawnienia mierniczego przysięgłego, przewidziane ustawą z dnia 15 lipca 1925 r. o mierniczych przysięgłych (Dz. U. R. P. nr. 97 z r. 1925 poz. 682).

Podania o przyjęcie należy wnieść do Dyrekcji z dołączeniem życiorysu oraz oryginałów względnie legalizowanych odpisów:

1. metryki urodzenia,
2. dowodu posiadania obywatelstwa polskiego,
3. dowodu ukończenia studiów, praktyki oraz egzaminu, przewidzianych cytowaną powyżej ustawą,
4. dekretu, nadającego tytuł i związane z nim prawo wykonywania zawodu mierniczego przysięgłego oraz
5. świadectwa zdrowia, wydanego przez lekarza powiatowego.

Ponadto należy powołać się w podaniu na dwie znane osobistości, które mogłyby udzielić referencji o kandydacie. (3247)

(—) Zagórski, dyrektor.

Włoska Spółka Akcyjna „Powszechna Asekuracja w Trieście”

Assicurazioni Generali Trieste 1907

istniejąca od roku 1831 — poszukuje zdolnych

inspektorów i agentów

na miasto Bydgoszcz i okolicę we wszystkich działach ubezpieczeniowych. Zgłoszenia osobiste do biura T-wa w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 17, telefon 9-69.

Skład maszyn rolniczych poszukuje dla biura i podróży młodego inteligentnego **kupca z branży**

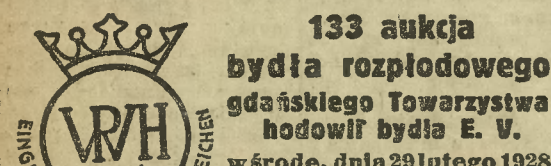
ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. Oferty pod „Maszyny” do Biura Ogłoszeń „IRO”, Hermana Frankiego 3. (3428)

Sprzedawczka samodzielna z praktyką branży cukierków, kawy i herbaty potrzebna. Uwzględnia się tylko osoby dobrze polecone, o beznane z dekoracją okna. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. Toruń, pod „Sprzedawczka”. (3445)

OPRAWĘ KSIĄZEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia
DRUKARNIA BYDGOSKIEJ Sp. Akc.
(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego”) ul. Poznańska 30.



133 aukcja
bydła rozplodowego
gdańskiego Towarzystwa hodowli bydła E. V.
w środę, dnia 29 lutego 1928 o godzinie 10 przed południem i w czwartek, d. 1 marca 1928 o godzinie 9 przed południem

w Gdańsku-Wrzeszcz, Husarenkaserne I.

Spędzonych zostanie:

500 sztuk bydła

i to: 75 stadników rozplodowych
190 wysokocielnych krów
205 wysokocielnych jałówek

oprócz tego 30 kierożów i macior

wielkiej białej świni szlachetnej — przez członków gdańskiej Spółki hodowców świń.

Ceny przeciętne z ostatnich aukcji: dobre 12 do 13 centn. ciężkie krowy z ca. 4000 kg. wydajności oraz wysokocielne jałowki 1200.— zł.

Wywóz do Polski jest ze strony gdańskiej zupełnie wolny. Katalogi z bliższymi danymi o pochodzeniu, wydajności bydła i t. d. wysyła bezpłatnie (3375)

Adminstracja w Gdańsku, Sandgrube 21.

Dobrze zaprowadzony

interes tow. żywnościowych

nadaj. się także na rzeźnictwo, z bocznymi ubikacjami — tanio na sprzedaż. (3408)

HERHOLZ, Gdańsk-Danzig, Tischlergasse 19.

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. i lamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. i lam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czioknikami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.